

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 2 grudnia 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9-ej do 4-ej popoł. Sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk  
ERASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin  
BRUJA — Kwikin  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. SWIECIANY — Księgarnia Tcw. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauce  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Maszyny Karkowej  
STOLPCY — Księgarnia T-wa „Ruch”  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. SWIECIANY — M. Lewin, — Biuro gazetowe, ul. 3 Maja  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”

PRZEMIERKATA miesięczna z odnośnikiem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za miesiąc 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.269. W sprzedaży detal. cena jednego z-ru 20 gr.  
Opłata pocztowa ulokowana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.  
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 50 gr. Komunikaty oraz nadesłane do biura 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zgłoszenia o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i w tabelach 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## WOBEC TAJEMNICY DUSZY ROSYJSKIEJ

Nie można mówić o niezwykłej wielkości lub przerażającej małości narodu rosyjskiego, — nieprzekonywajęce jest przeciwstawianie „zachodniej kultury”, reprezentowanej przez nas, „wschodniej barbarji rosyjskiej”, — nie można jednak nie stwierdzić odrębnych cech psychiki rosyjskiej, które sprawiają, że naród rosyjski rozpoznaje się zagadką.

Jasinowskiego to tylko prof. J. Jasinowski, który potrafił stwierdzić, że argumenty autora są meane, budowa rozumowa jest wzorowa, — wnioski narzucają się z wyjątkową siłą.

„Przełęcz Filozoficzna” — t. XXXVII i w obojętne, zawiera tyle ciekawych i głębokich uwag, iż w żaden sposób nie może być pominięte przy omawianiu dzieła prof. Jasinowskiego.

przeżyć wybitnych jednostek spośród Rosjan. Rozważania Zdziechowskiego na temat religijności Rosjan, oparte na gruntownych studiach i przebogaty w wrażliwości bezpośrednich, same w sobie stanowią dzieło wielkiej wartości, — uwagi zaś krytyczne w stosunku do tej Jasinowskiego zmuszą innych badaczy do pogłębienia studiów, dotyczących psychiki rosyjskiej i dróg rozwojowych kultury rosyjskiej.

gnościek podkładzie wschodniego chrześcijaństwa, który ukształtował psychikę rosyjską, podważa Zdziechowski przedewszystkiem zapożyczenia wykazania odmiennych przejawów psychiki Rosjan dawnych i obecnych (bolszewików). Mówi więc:

który wydaje się w pierwszej chwili, jakbydy obrońcą do góry nogami całych dzieł Rosji, nie posiadał jednakże korzeni w poprzednim wieloletnim rozwoju życia rosyjskiego. — Korzenie te oczywiście są, ale nie w teologii, nie w ascetyzmie pustelników, nie w podkręślonym przez autora, a wytworzonym przez bizantyzm, podsyconym przez jarzmo tatarskie kontrastie jednostki i państwa, — w proteście, który na tle kontrastu tego przechodzi w krańcowy rewolucjonizm i, aby doszczętnie zniszczyć porządek państwowy, dobierał się do religii, jako najgłębszej podwaliny, rejonu ładu społecznego...

## Laval o polityce zagranicznej Francji

**Interes Francji — interes pokoju**  
PARYŻ. — Rozprawa, nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczęła się o godz. 10.15 wieczorem.

Minister Laval wygłosił obszerną exposé, poświęconą francuskiej polityce zagranicznej. Po podkreśleniu iż interesy Francji są identyczne z interesami pokoju, minister Laval zauważył, że dla obrony jednych i drugich trzeba, aby Francja była silna, co złączone jest z koniecznością utrzymania ładu wewnątrz państwa i zdrowia finansów. W Europie panuje niepokój. W tych warunkach francuski minister spraw zagranicznych musi postawić sobie za zadanie doprowadzenie do międzynarodowego pojednania przez organizację pokoju.

nie dąży do celów egoistycznych i niema żadnych ukrytych myśli ani zamiarów. Francja jest gotowa sekundować tej polityce pojednania ze wszystkimi rządami. Tak skoncentrowana akcja w celu zapewnienia pokoju nie może być uważana za agresywne przedsięwzięcie, wymierzone przeciwko jakimkolwiek krajowi. Zwrócono się do wszystkich zainteresowanych i jeszcze raz zwrócimy się do nich, że istnieje jedna zasada, której konieczność każdy powinien uznać, a jest nią zasada obecnych granic. Ktokolwiek chciałby przesunąć jeden kopic graniczny, zamąci pokój całej Europy.

Zawsze twierdził, że aby móc naprawdę doprowadzić do ograniczeń i redukcji zbrojeń musi być najpierw zapewnione bezpieczeństwo. Z braku wszelkich gwarancji ogólnej wzajemnej pomocy, w razie zanipokojenia w Europie, narody obawiają się jeden drugiego i nie mogą liczyć na inne siły, zmuszone są widzieć w rozwoju własnych zbrojeń jedyny środek bezpieczeństwa.

pracy, do której są zaproszeni przez wszystkich, mogą jedynie zwiększyć, wobec innych narodów swoją odpowiedzialność moralną. Powtarzamy, że jest to lojalne zaproszenie uczynione Niemcom.

### Sprawa Saary

Między Francją a Niemcami nie istnieją żadne zagadnienia terytorjalne. Sprawa Saary powinna być rozstrzygnięta w sposób normalny i zadawalający dla obu naszych narodów. Od Niemiec zależy aby plebiscyt odbył się w warunkach prawidłowych. Z naszej strony nie posiadamy innego życzenia, jak tylko skuteczne zapewnienie wolności i tajności głosowania. Zgóry poddamy się rezultatowi plebiscytu. Wyrażamy nadzieję, że porządek nie będzie zakłócony. Ale jeżeli to nastąpi, to Francja, jak to jej dyktuje obowiązek, weźmie na siebie wszystkie zobowiązania międzynarodowe. Zażądamy zatem od wszystkich krajów utworzenia łącznie z nami policji dla zapewnienia porządku. Wyrażamy wobec Niemiec i wszystkich nasze życzenia bez żadnej ukrytej myśli. Nie wyrzekamy się naszych zobowiązań, mamy do ochrony uprawniony interes.

Prof. Zdziechowski z całym naciskiem podkreśla brak organicznej łączności pomiędzy bolszewizmem a słowiańszczyzną, czyli dwoma najbardziej wyrażeniami ideologicznymi kierunkami rosyjskimi. Psychika rosyjska w obu wypadkach znalazła jednak odrębny wyraz. Wpływami bizantyżmu niewszystko da się wytłumaczyć, bo przecież w kulturze bizantyjskiej są wychowane inne narody, jak: Grecy, Bułgarzy, Serbowie, Rumuni i in., narody, niepodobne do Rosjan. Co zaś do bolszewizmu, należy stałe pamiętać, że jest on wynikiem dwóch radykalizmów: rosyjskiego i żydowskiego i że bez udziału i przemożnego wpływu Żydów losy rewolucji rosyjskiej byłyby całkiem inne.

### Rokowania z Włochami. — Francja nie opuści Jugosławii

Francja nawigowała rokowania z Włochami, które odbywają się w zadowalających warunkach i mają na celu przypieczętowanie przyjaźni obu narodów lacińskich. Przez usunięcie wszelkich trudności ze współpracy obu państw, będą one mogły, w odmiennej atmosferze przyjaźni i zaufania, wypełnić w zupełności pokojową misję, z której oba kraje zdają sobie sprawę. Rokowania te nie odpowiadałyby swemu celowi, gdyby jednocześnie nie ułatwiły zbliżenia między Włochami a Małą Ententą w szczególności zaś z Jugosławią.

Zadaje się pytanie, dokąd prowadzi polityka, stosowana od pewnego czasu wobec rządu sowieckiego? Z drugiej strony zadaje się również pytanie, czy nie zamierzamy prowadzić specjalnej polityki z Niemcami? Mamy tylko jedną postawę. Zaangażowani w akcję międzynarodowej współpracy, nie zamierzamy zastąpić jej żadnymi układami dwustronnymi. Sowieci są zupełnie zgodne z nami co do koncepcji zbiorowego przedsięwzięcia, którego inicjatywę dzielić wraz z nami. Solidarność francusko-niemiecka powinna być stosowana otwarcie na korzyść wszystkich dla skonsolidowania pokoju na wschodzie.

Przez ustanowienie dość rozległej sieci paktów zbiorowych, dobrowolnie i uroczystie zawartych, można by było spodziewać powrotu zaufania między narodami, któryby stanowił wstęp do najpiękniejszego dzieła europejskiego, t.j. do międzynarodowego porozumienia dla ograniczenia redukcji zbrojeń.

### Nasi przedstawiciele w Komitecie Trzech, otrzymali instrukcje, aby zabezpieczyć ochronę tych interesów.

Nasi przedstawiciele w Komitecie Trzech, otrzymali instrukcje, aby zabezpieczyć ochronę tych interesów. Rząd Republiki francuskiej potwierdza zarówno wolność procedury pokoju, jak i wiarę we współpracę polityki międzynarodowej, której instrumentem najbardziej wykwalifikowanym zostaje nadal Genewa. W ten sposób zapewniamy ciągłość polityki francuskiej i przynosimy wszystkim sojusznikom i przyjacielom gwarancję naszej żywej i pełnej zaufania aktywności w Genewie. Najbardziej miarodajne głosy w Londynie zapewniły ostatnio o podobnej wierności Wielkiej Brytanii dla zasady zbiorowej organizacji pokoju, jaką daje Liga Narodów. Możemy sobie pozwolić na to, że zupełnie wspólnie pogłębimy w tym względzie pozwoli dwóm wielkim państwom demokratycznym na zachodzie rozwijać, w obecnych trudnych okolicznościach politykę ścisłej współpracy, co się istotną ręką pokoju Europy.

„Rewolucja tylko rosyjska byłaby wybuchem, do którego nastąpiłoby względne uspokojenie, pograżyłaby Rosję w chaosie, z którego zdolaby powoli się wydobyc. Rewolucja rosyjsko-żydowska pod firmą sowieckiego raju stworzyła i ustabilizowała piekło w Rosji i stamtąd usiłuje przeistoczyć w piekło świat cały. Rosyjscy wyrotowcy i nietykoi oni dali się zahypnotyzować przez swoich towarzyszy Żydów; pod dziwnym niepojętym jakimś duchowym ich terrorem ulegli masowej sugestji. Ilekroć z rąby byłam świadkiem zakłopotania ich, gdy poruszałem kwestię wpływu Żydów na rewolucję; w rozmowie we cztery oczy nie zaprzeczali, że wpływ ten był zgubny, ale mówili głosem przeizomnym, jakby w obawie, że ktoś ich podsłucha...”

Rząd francuski nie może niczego poświęcić ze swoich koncepcji, nawet na rzecz zbliżenia z Włochami. Nie nie potrafi zmienić naszej wierności dla sojuszników. Sformułowanie tego zapewnienia leży nam tembardziej na sercu, że rozciąga się ono na naród tak ściśle obecnie złączony z naszymi troskami i tak okrutnie doświadczony, jak naród jugosłowiański, którego nieszczęścia nie zdołały jednak podważyć jego zaufania i moralnej nieskazitelności.

### Ponowne zaproszenie Niemiec

Niemcy zostały zaproszone i będą raz jeszcze zaproszone na tych samych warunkach i z tego samego tytułu do wzięcia udziału w tym pakcie wzajemnej pomocy, w którym mają zapewnić uzyskanie tych samych gwarancji, jakie są przyznane innym krajom. Kanclerz Hitler zapowiedział o swej woli pokojowej. Domagamy się od niego, by przez przyłączenie do polityki, prowadzonej przez nas na wschodzie Europy, poparł swe słowa czynami.

W rozprawach nad budżetem francuskiego ministerstwa wojny powstała dyskusja na ten sam temat. Problem ten interesuje wszystkie narody gwarantujący pokój w Europie.

### Ambasador niemiecki u premiera Flandin

PARYŻ. — Premier Flandin przyjął wczoraj po południu ambasadora Rzeszy niemieckiej w Paryżu Resterera.

Niezawodnie: duchowa dyktatura Żydów nad Rosjanami jest zjawiskiem uderzającym. Ale dlaczego Rosjanie tak łatwo podporządkowali się ludziom, posiadającym odmienną psychikę i wychowanym w obecnej kulturze? Czy nie jest to wynikiem gnościezmu, który odpowiednio ukształtował psychikę rosyjską?..

Prace wileńskich uczonych posuwają naprzód naszą wiedzę o Rosji i Rosjanach. Studium Zdziechowskiego zachęca do dalszych badań, wskazując na nowe możliwości. Nim ukażą się nowe prace w tym kierunku, obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka, interesującego się zagadnieniem kultury duchowej Rosjan, jest poznanie omawianych prac i głębokie przemyślenie rozważań naszych badaczy.

### Posel Venezueli na Zamku



W ubiegłą środę minister pełnomocny Venezueli Aristimuno Coll złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na zamku w swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu — poseł Venezueli w towarzystwie dyrektora Protokołu Dyplomatycznego p. Romera po złożeniu listu uwierzytelniającego.

## Generalny sekretarz W.K.P. Kirow zabity Sprawcę zabójstwa ujęto

MOSKWA. Agencja TASS. donosi: Dziś o godz. 16.30 został zabity z ręki mordercy nastanego przez wroga klasy robotniczej Sergiusz Kirow. Zabójstwa dokonano w gmachu sowieckiego leningradzkiego, to jest w byłym instytucie Smolnym. Sprawca zabójstwa został aresztowany. Władze ustalają tożsamość zamachowca.

centralnego komitetu partii komunistycznej, sekretarza okręgowego komitetu partii komunistycznej w Leningradzie oraz członka centralnego komitetu wykonawczego ZSRR.

Kirow należał do t. zw. starej gwardji bolszewickiej. Był członkiem partii komunistycznej, od 1904 r. odsiadywał za nielegalną akcją rewolucyjną długolietnie więzienie. Po rewolucji zajmując wybitne stanowisko w armii i partii. Ostatnio zajmował stanowiska sekretarza

MOSKWA. Z powodu zamachu na Kirowa centralny komitet partii komunistycznej wydał specjalną odezwę, nawołując ludzi pracy do dalszej walki o triumf socjalizmu i o walkę o wyłączenie wszystkich wrogów klasy robotniczej. Kirow miał lat 47. Prochy zmarłego złożone zostaną 6. 12. w murze Kremlu.

## MARSZAŁEK PIŁSUDSKI opuścił Wilno

WILNO. — W dniu - grudnia r. b. rannym pociągiem osobowym odjechał z Wilna do Warszawy p. Marszałek Piłsudski, zegnany na

dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą wileńskim na czele.

## Powitanie na dworcu w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy p. Marszałek Józef Piłsudski. W czasie podróży i 10-dniowego pobytu w Wilnie towarzyszyli p. Marszałkowi p. dr. Woyczyński i kpt. Lepecki. Na dworcu witali p. Marszałka: prezes rady ministrów

prof. Leon Kozłowski, p.p. ministrowie Beck, Kościalkowski, Butkiewicz, dalej pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, płk. Wartia, płk. Englisch, ppłk dypl. Sokołowski, płk. Busler i in.

## Przyjaciel Maty Hari przed sądem Zamordowanie milionerki

(el) Ostatni akt sensacyjnej afery kryminalnej, która budzi zainteresowanie daleko poza granicami Francji, rozgrywa się obecnie przed sądem w Montbrison, niedaleko Lyonu. Sala rozpraw tamtejszego sądu okazała się zbyt małą dla wielkiej liczby ciekawych, którzy chcieli być obecni przy epilogu wstrząsającego dramatu. — Trzeba było, zdaje się poraz pierwszy w dziejach sądownictwa tego miasteczka przenieść rozprawę do wielkiej sali ratusza.

### SZESCIU ADWOKATÓW

Chodzi o wyrok na niejakiego Bonnetta, oskarżony, człowiek o dużej siłowej brodzie i niezmiernie długich wąsach, czyni niesamowite wrażenie. Z jego niespokojnie biegających oczu wypływa jakaś siła magnetyczna, której używał w stosunku do swych współników i przyjaciółki swej pani Denuziere, bezwolnej wykonawczyni jego zbrodniczych projektów.

Sześciu adwokatów, którzy stoją przy boku Bonnetta, mimo całej swej wymowy nie potrafią zmienić faktu, że Bonnet w bestjałski sposób zamordował milionerkę, wdowę Moulin, i że zbrodnię tę rańbowanie skrył przed okiem sprawiedliwości.

### KOŁO WILLI POD „CZERWONĄ GWIAZDĄ”

Bonnet wraz ze swą przyjaciółką od lat żył w przyjaźni z p. Marją Moulin, którą pewnego dnia znaleziono nieżywą na szosie, w pobliżu willi pod „Czerwoną gwiazdą”. W pierwszej chwili wydawało się, że starsza dama, która często odbywała dalsze przechadzki, została przejechana przez samochód. Jednak badanie lekarskie stwierdziło, że p. Moulin, w chwili gdy przejechał ją samochód, już nie żyła.

## Włoska gwardja rekordzistów

(el) Włoski związek lotniczy wydał przed kilku laty szczególną odznakę, dla tych lotników, którzy przekroczyli szybkość 500 kilometrów na godzinę. Wyobrażona jest na niej wielka czerwona „5”, a nad nią znajduje się złoty orzeł.

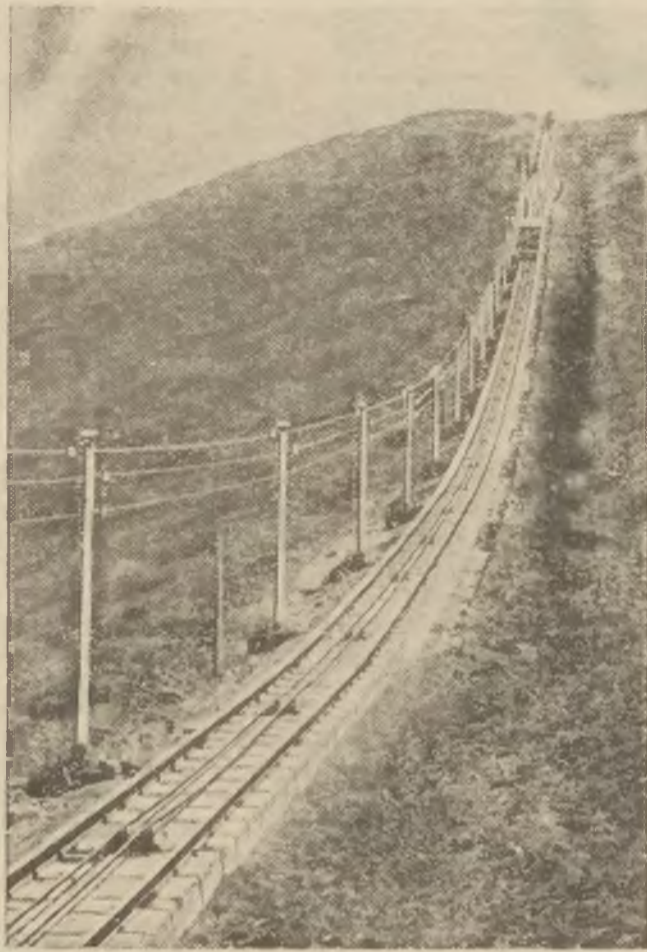
Włochy mogą się pochlubić, że dają dzisiaj sporą liczbę świetnych rekordzistów, którzy zdobyli to wysokie odznaczenie. Na liście tych, którzy odznakę zdobyli, widnieje siedem najsłynniejszych nazwisk.

Dwa pierwsze miejsca zajmują Mario de Bernardi i Arturo Ferrari, członkowie słynnej szkoły najwyższej szybkości w Desenzano. Bernardi ustanowił 30 marca 1928 roku pierwszy światowy rekord szybkości ponad 500 km., osiągając nad Lido 512,776 km., Ferrari przekroczył w roku 1928 tę szybkość warunkową i zdobył wspomnianą odznakę. Trzeci był Mario Bernasconi, w rok później. Potem świetny ten rezultat osiągnęło pięciu pilotów równocześnie: Casinelli, Scapinelli, Baldi, Neri i Bellini w roku 1930.

W dalszym ciągu lista doszła do tegorocznego rekordzisty Agella, który — jak wiadomo — osiągnął fantastyczny rekord 709 km. na godzinę, a marzy o 1000.

Z 17 nazwisk kawalerów odznaki żyje już tylko dwunastu.

## Ciężka katastrofa kolei wiodącej na Wezuwusz



(el) W piątek wydarzyła się na kolei prowadzącej na Wezuwusz, straszliwa katastrofa. Pierwszy wóz, który jechał z górnej stacji w dół, miał za pasażerów głównie personel kolejowy, kilku przewodników i dwóch turystów. Przed stacją Cremo zauważono kierownika, że wagon wyskakuje z szyn i jakkolwiek natychmiast użył hamulca, było już za późno.

Wóz pędził z szaloną szybkością w dół i na krzyżowisku wyleciał wprost w powietrze, uderzając o maszt in-

stalacji elektrycznej i rozbijając się w kawałki.

Z pod gruzów wydobyto dwunastu ciężko rannych i czterech zabitych. — Wśród tych ostatnich była jedna para małżeńska z Tunisu, znajdująca się w podróży poślubnej. W ciągu nocny zmarło jeszcze trzech rannych, tak że lista ofiar zwiększyła się do siedmiu osób.

Ranni, przewiezieni do Neapolu, są w takim stanie, że prawdopodobnie nie uda się utrzymać ich przy życiu.

## Szaleniec w parlamencie rumuńskim

(el) Podczas onegdajszej mowy sekretarza stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Titeanu, zjawił się w sali posiedzeń rumuńskiego parlamentu jakiś nieznaną człowiek, który od czasu wsiwy chwili, dopóki nie został

zauważony, rozpoczął mowę do ministra Manolescu, w której rozwijał jakieś projekty co do fabrykacji mydła i używania tej produkcji. Zaprowadzono go na policję, gdzie przekonano się, że jest to obłąkany.

## Klub żon fabrykanta WIRZE STOLICY Bakera

ABY POSADA!

Rekord światowy w rozwodach ma Eugenjusz Baker, fabrykant w Trentoville, w stanie Maryland. Trzeba tu dodać, że na 48 stanów Ameryki stan Maryland ma najbardziej liberalne prawo rozwodowe. Eugenjusz Baker ma widocznie usposobienie bardzo „motylikowate”, gdyż jakkolwiek liczy sobie zaledwie 40 lat, zdolał się rozwieść 16 razy. Dawniej był w doskonałych warunkach materialnych, gdyż posiadał fabrykę celofanu. Jest to przezjzysty miękki papier, nie przepuszczający tuszszędz, który służy do opakowywania środków żywności. Ponieważ papier znajduje coraz szersze rozpowszechnienie, więc mimo kryzysu fabryka miała moc zamówień i szła doskonale. Pomimo to musiał Baker zgłosić upadłość.

Przyczyną tego jest fakt, że Baker musi płacić swym żonom alimenty. Wysokość tych alimentów wynosi miesięcznie 6000 dolarów. Wszystkie jego żony zaś są nieubłaganymi wierzycielkami.

Wszystkie szesnaście zawiązały klub, pod nazwą: „Klub żon Bakera”. Celem klubu jest pilnowanie interesów swych członkiń. Przeszką klubu jest pani Anna Baker, przedostatnia żona fabrykanta. 6000 dolarów miesięcznie w obecnych czasach w Ameryce, to suma bardzo poważna. Ogłoszenie upadłości w tych warunkach mogłoby spowodować zagrożenie wypłacenia alimentów. Wobec tego, „Klub żon Bakera” wystąpił energicznie. Jedną z pań zgłosiła się jako adwokatka, i uzyskała to, że mianowano ją zarządczynią masy konkursowej, i powierzono jej prowadzenie fabryki w dalszym ciągu. Prowadzi więc ona przedsiębiorstwo w imieniu klubu.

Nieszczęsny Baker zatrudniony jest we własnej fabryce jako buchalter i otrzymuje każdego piątku czterdzieści dolarów pensji tygodniowej.

Niepojęte w tem wszystkim jest to jeszcze, że zebrały fabrykant otrzymuje z codzienną pocztą stosy propozycji małżeńskich. EL.

Dyrektor gimnazjum w Otwocku pobierał 1000 zł pensji, plus mieszkanie w dużym ogrodzie. Ministerstwo Oświecenia Publicznego zaproponowało mu nagłe, by przeszedł na służbę państwową i został wizytatorem. — Będzie po otrzymaniu 500 zł miesięcznie!

Znajomi się dziwili: — coż to za propozycja niemrawa? Dlaczego pan się ma wyrzec połowy dochodów? Dyrektor rozmyślał: a co jeśli gimnazjum spalił? jeśli się spał? jeśli zabraknie uczniów? jeśli mnie wyleją? z czego będę żył w starości? Przecież nie będę miał emerytury?

Nie przyszło mu do głowy, że z 1000 zł mógłby odkładać i zabezpieczyć sobie sam koniec życia. Le pieć nich mu potrącają z 500 zł, na różne fundusze... I rzucił dyrektorstwo, został wizytatorem. Urok posady rządowej zwyciężył.

Doktor w Ostroviu zarabiał wcale dobrze prywatną praktyką. Miał pacjentów do diabła i trochę. Od świętu do północy był wzywany tu, tam, ówde. Zalatany, zmordowany, ale 1500 zł. wyduszał miesięcznie regularnie.

Kasa Chorych, czyli obecnie Ubezpieczalnia, zaproponowała mu objęcie stanowiska naczelnego lekarza ubezpieczalni ostrowskiej. Pensja 600 zł. miesięcznie.

Bez chwili namysłu doktor się zgodził.

— Jakże teraz z prywatną praktyką? — pytają znajomi.

— Nie mam jej wcale. Wzywają w godzinach urzędowych — nie mogę iść, wzywają innego, straciłem całą klientelę. To się nie daje pogodzić.

— I nie sekoda ci? Zarabiałeś przecie dużo więcej.

— No tak, ale dawniej zawsze się spieszyłem — obecnie nigdy. Poco? Mam stałą pensję, chore nie uciekną; dawniej martwiłem się, gdy pacjentów ubywało, teraz się cieszę. Dawniej musiałem być uprzejmy, teraz gwizdę na to. Dawniej pracowałem kręgiły rok, teraz mam urlop. Dawniej dostawałem pieniądze z dnia na dzień, drobnymi dozami, teraz 1-go i basta. Dużo przyjemniej!

Aberacja umysłowa w Polsce na punkcie posad rządowych. Karol.

## POWÓDŹ W STOLICY GRECJI



Jak pisaliśmy, Furze spowodowały wielką powódź w Atenach. Na zdjęciu jedna z ulic, gdzie marynarze na łodziach śpieszą na ratunek ludności. Ofiarą powodzi padło 25 osób, które poniosły śmierć.

## GDY NIE MOŻNA DOTKNAĆ HISTORJI

Rano dwudziestego dziewiątego listopada ulicami Warszawy przeszedł oddział Szkoły Podchorążych z Ostrowia Mazowieckiego od Mokotowa na Zamek. Oddział wojska widuje się w Warszawie często. Ludzie nie przystają, conajwyżej zatrzymują się tramwaj a motorniczy któremu, jak wiadomo, w innych okazjach rozmawiać nie wolno wykorzystuje tę niespodziankę aby kłąć. Teraz ludzie przystawali a co robił motorniczy zatrzymanego wozu, o to się nikt nie troszczył. Mokotowską i Nowym Światem, aż do samego Zamku szedł poprzedzony orkiestrą oddział wojska w mundurach Królestwa Polskiego. Granatowe fraczkowe mundury, z złoteni i białymi wyłogami, wysokie czapki z kitami, lakierowane ładownice z orłami, wszystko to jakby wyszło naraz z Muzeum Narodowego i maszerowało ulicą, 104 lata temu — bez kilku godzin, tych dzielących dzień od szarej godziny belwederkiego zamachu, — szedł tak inny oddział podchorążych, nie trzymający ordynku, niekarny, bez rytmu i marszu. Bębny oddziału, takie same jak te, obite złotą blachą, oprowadzone zgyzakiem białoczerwonym, grały nerwowo i głucho. Z pustych ulic (jakie to dawne czasy) oddział wpadł na zaczynające się tuż u kościołem Aleksandra niskie, świeżo stawiane domy, domy rzemieślników i fabrykantów saskich i pruskich sprowadzonych na parę lat przedtem przez ministra skarbu, Xięcin Lubec-

kiego. W dwa lata potem Maurycy Mochnacki zamknął w swych pamiętnikach tę scenę, coraz gwałtowniej wywiel bębnow, coraz bardziej ochrypiałe od listopadowego wiatru wołanie Wysockiego „do broni”. Zamknął w nich i to, że od miasta jedynym echem tego wołania był zgrzyt zamykania nych pośpieszenia, przez trwożliwych niemiaszków żaluzji...

Oddział podchorążówki ostrowickiej spotkane przeze mnie, szły przez miasto, przez Nowy Świat. Stare mundury z przed wieku maszerowały środkiem kanjonu secesyjnych i pseudoludwikowskich kamienic. Ludzie stawali i dziwili się. Była to godzina wczesna, taka, w której sztabacka wiara idzie do budy, w której służące wychodzą na zakupy. Sztabacka wiara i panny Stasie gupily się na mundury, do których naszym szarakom dzisiejszym daleko. Jest to właściwie bardzo dziwne. W Austrii, temu mniej więcej rok, nie wskrzeszono morenawki, ale wskrzeszono stare mundury. Armia małego państwa, najmniej potrzebniejsza jego pozycja budżetowa została przemundurowana od sztybetów do kopy, otrzymała nawet bączki, sławne bączki, zrywane z czapek oficerskich w Krakowie, Lwowie i Cieszyńcu w 1918 roku. Rząd austriacki chciał tam grać na sentymentach lubsburskich. Ale gdy pierwsze mundury starej armji pokazały się na ulicach Wiednia, budziły tylko śmiech. Na mundury sprzed laty piętnastu

patrzy się w dzisiejszej Austrii, jak na cudaków z epoki Wallenstein. Tego ranka, gdy słońce grało jasno w wysokich oknach kamienic Nowego Świata, nasi ludzie nie patrzyli po anstrajaku na mundury sprzed laty stu.

Myślę, że mało kto wie, iż prawdziwa, ta belwederka Szkoła Podchorążych, t. j. jej dawny gmach, dochowała się do dziś dnia. Był to niewielki budynek kształtu litery E w

niewysokich na pierwszym piętrze oknach. Stanęliśmy przed nim wieczorem dnia święta. Było całkiem czarno i dużo ludzi. Przed koszarami stał ten sam co rano oddział podchorążych w historycznych mundurach. Było tak ciemno, że widziałem tylko wysokie kity nad niemiężej wysokimi czapkami, błysk epoletów oficerskich, srebrne obszytki doboszy. Chcąc nie chcąc patrzyło się na gmach, w którego murach dojrział bunt. Taki był

swe jątki o mury te same, o które odbił się krzyk alarmu Piotra Wysockiego.

Przed frontem tego weterana odbył się apel poległych, długi apel, złożony z kilku list, po którym były mury bębny. Odczytano rozkaz dzienny dowództwa Szkoły i rozpalono wielki stos ognia. Dzieciom, które tu przypięgły, zwabione mundurami, najbardziej podobał się ten ogień. Zapewne uważały, że oto nareszcie wojsko i dorodzi dokonywują rzeczy niewątpliwie bardzo sensownej. Mało, które wiedziało, że ów ogień to ogień na Soleu. Dziś, na Soleu, nad Wisłą nie ma stodoł z sianem i furazem dla wojska, mogłyby tam tylko dymić fa bryki. Ogień rozpalono więc tu, przed Szkołą, czerwone, gorące blaski pobiegły po ścianach starych koszar.

Komenda „Do broni!” padła w powietrze pełne tego ognia, pełne wilgoć parku, pełne dymu z mokrych palących się na stosie drzew. Podchorążowie zwarli się w szyk. Padła jeszcze komenda jedna, druga. Oddział za wrócił w miejsce. Myśmy musieli biec klusem za nim, by przebiec mu drogę, iść tuż na czele. Szła tam właśnie orkiestra pierwszego pułku szwoleżerów. Grała pieśń, której temu lat sto i cztery nie znał jeszcze nikt w Polsce, nowel podporucznik Piotr Wysocki. Pieśń, która się przecieci narodziła z takiego oto wieczoru, gdy zziębli, daremnie czekający rozkazu, krążyli przyszyli belwederzycy w mrokach parku.



Łazienkach, o jakieś dwieście kroków od pałacu. W parku Łazienkowskim jest tyle pawilonów i pałacyków, że się go zwykle nie dostrzega; przecież to były tylko koszary szkoły. Jest to jednopiętrowy budynek, o wybielonych czysto ścianach, o szerokich, a które przychodzą tu latem odbijają

## Murzyn po cywilnemu

(el) W tych dniach spacerował po ulicach Paryża murzyn, który nie miał na sobie nic prócz skórzanej przepaski. Oczywiście spacerowicz wzbudził wielką sensację i wkrótce aresztowała go policja.

W komisariacie powiedziano mu całe kazanie na temat obowiązujących europejskich przepisów, ale czarnoskóry pozostał niewzruszony przez cały ten czas, a w końcu wy dobył z swojej opaski kartkę na której było napisane: „Starszy szeregowiec Banu Mwasasa, z 37-go pułku murzyńskiego zostaje urlopowany od 26 — 28 bm. i wolno mu w tym czasie chodzić po cywilnemu”.

Oddział szedł krokiem śpiesznym, przynaglonym. Małe brzdące z Powisła musiały dobrze biec, by nadążyć. „Warszawianka” tętniła nad głowami, wyciągnięta, coraz silniejsza i porywająca. Jest w niej naprawdę coś z Marsyljanki. Jaka szkoda, że zeszedła do teatru! Oddział i pieśń stanęły na roście. Pomnik Króla Jana, miejsce spotkania spiskowców, był w tej chwili biały od reflektorów. Światła magnetyzji fotograficznych zabłyśły razporaz, jak wybechy jakichś matory. I zaraz, w blasku światła coraz silniejszych, rzucili się w górę. Droga prowadziła tam na Ujazdowskie do Belwederu. Oddział szedł coraz śpieszniej, aby zdążyć. Za oddziałem biegły dzieci, niemal wpadające pod nogi podchorążych. Na skrajcie w Aleję mały chłopiec podbiegł, tuż przy nas, do dobosza. Akurat bębny przestały wtedy warczeć, i wielki, obity złotą blachą bęben dobosza, ciągnął niuruch mo n jego boku. Małec wyciągnął do niego rękę. Dobosz tego nie widział. Małec pogłaskał bęben, dotknął się blachy złotej i białych sznurów obiegi gajowych skóre wokół walea, jakby chciał się przekonać, czy to czasem nie z tektury, lub czy to wszystko nie za szkłem, jak w gablotce Muzeum Wojska. Ten bęben dobosza podchorążówki Królestwa, do którego dotykał małe, to był jednak dla niego pierwszy, niesklamany kawał historii. Coś jak pierwszy stół, nie widziany tylko na obrazku. KP.

### JUBILEUSZ Prof. Dr. Jana Oki

Wileńskie Koło Polskiego Towarzystwa Filologicznego zorganizowało w dn. 1 grudnia b. r. uroczyste posiedzenie z okazji trzydziściu lat działalności pedagogicznej dr. Jana Oki, profesora Uniwersytetu Stefana Batoiego.

W roku 1920 otrzymał prof. dr. J. Oki katedrę filologii klasycznej w Uniwersytecie Stefana Batoiego i od tamtego czasu pracuje na gruncie wileńskim, wskrzeszając świetne tradycje filologii klasycznej w Wilnie w mieście, które w swej przeszłości może wskazywać na uwiecznionego poetę łacińskiego, Macieja Sarbiewskiego i uczonego tej miary, co E. Grodecki.

Nieprzypadkowo wśród licznych prac Jubilatą znajdują się prace, poświęcone Sarbiewskiemu i Grodeckowi.

Praca prof. Oki w Uniwersytecie Wileńskim, gdzie zorganizował on studium filologii klasycznej i w ciągu paru lat był dziekanem Wydziału Humanistycznego, już wydała owoce w postaci normalnie funkcjonującego studium i szeregu wychowanków, pracujących w szkolnictwie średnim lub poświęcających się pracy naukowej.

W obecności J. M. Rektora Staniewicza, Senatu USB., Prezesa Tow. Przyjaciół Nauk, prof. M. Dziedziuchowskiego, przedstawicieli świata naukowego, pedagogicznego, akademickiego odbyło się uroczyste posiedzenie, które zajął wiceprezes Koła P. T. F. p. J. Bobka.

Naczelnik J. Bobka, który był następcą Jubilatą na stanowisku dyrektora gimnazjum we Lwowie, obecnie zaś współpracuje z nim na terenie Uniwersytetu St. Batoiego, scharakteryzował naukowy dorobek prof. Oki i złożył życzenia w imieniu Koła Pol. Tow. Filol. w Wilnie.

Dziekan Wydziału Humanistycznego USB. prof. N. M. Kridl przemówił w imieniu kolegów - profesorów, podkreślając znaczenie nauki filologii klasycznej, której godnym przedstawicielem jest Jubilat.

Rektor M. Dziedziuchowski, jako Prezes Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, zaznaczył wybitną rolę Jubilatą jako dożyłotnego członka Tow. i wiceprzewodniczącego I Wydziału.

Docent dr. J. Safarewicz sięgnął do wspomnień osobistych, gdy mówił o wielkich zdolnościach naukowo - organizacyjnych i wychowawczych prof. Oki.

P. E. Frolow, student USB., wygłosił piękną orację po łacinie.

Na te przemówienia odpowiedział wzruszony Jubilat, robiąc „rachunek sumienia”, który był wymownym świadectwem rzetelnego i szlachetnego stosunku profesora do swych zadań.

n. z.

### PRZEŁOŻONY GMINY meldujący codziennie policji ZE NIE UCIEKŁ

Takim jedynym może w całej Rzeczypospolitej jest wójt gminy Bieniakonie Ludwik Sienkiewicz. W dniu 5 marca 1934 r. została wniesiona przeciwko niemu skarga, zarzucająca mu szereg nadżyć, kradzieży majątku gminy oraz sówite pobieranie łapówek. Na skutek tego doniesienia urząd prokuratorski wszczął dochodzenie, które skończyło się aresztowaniem wójta Sienkiewicza pod koniec sierpnia 1934 r.

Po tygodniowym siedzeniu w areszcie Sienkiewicz został wypuszczony na wolność, wobec zmiany środka zapobiegawczego, lecz został niebawem ponownie aresztowany i tym razem siedział 10 dni.

Następnie znów wobec Sienkiewicza został zmieniony środek zapobiegawczy, mianowicie władze sądowe nakazały mu codziennie meldować się w policji. Mimo to, Sienkiewicz urzęduje nadal. Biedna gmina Bieniakonie przedstawia więc specjalny widok. Jej wójt rano jedzie na posterunek meldować się, że nie uciekł, a resztę dnia występuje jako władza przełożona.

Zwracamy p. Staroście Lidzkiemu uwagę na tę niestosowność, która jest tem większa, że zarzuty, podniesione przeciwko Sienkiewiczowi, są nader poważne, obracają się dokoła okradania funduszy gminnych i wymuszania łapówek, a więc oczywiście zachodzi niebezpieczeństwo zatarcia śladów, skoro oskarżony wójt nadal urzęduje.

Pozatem podobno nie jest to jedyny wypadek w powiecie lidzkim, że wójt na stanowisku znajduje się pod sądem o nadużycia.

„Robotnik” pisze o moich sympatiach monarchistycznych, jako o „marzeniach ściętej głowy”. A jednak w ostatnich czasach zwiększyła się ilość pism propagujących monarchizm. Do tychczas było tylko „Słowo”, teraz jest „Słowo” i „Robotnik”. Pos. Żulawski w swej mowie wynosił króla Alberta, kilka dni temu „Robotnik” napisał artykuł wysławiający Gustawa V króla Szwecji. Dlaczego więc „Robotnikowi” można, a mnie nie.

Wyrazy „zmiętość ciepło, senność” to Lechoń. W moim artykule ujęte były w cudzysłow. Cat.

## ŚLUB SYNA KRÓLEWSKIEGO



Przed odtarzem w katedrze westminsterskiej.



Ślub księcia Kentu. Narzeczoną wyjeżdża z pałacu Buckingham. Tłumy stojące przed pałacem oczekiwały w większości od noey na przejazd pary książęcej.

## Narody Kaukazu, Turkiestanu i Ukrainy

### protestują przeciwko przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów

(k. i.) Z powodu wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów wystosowali przedstawiciele narodowości Kaukazu, Turkiestanu i Ukrainy na ręce Przewodniczącego Rady Ligi Narodów protest treści następującej:

Narody Kaukazu, Turkiestanu i Ukrainy, walcząc o swą niezależność wciąż liczyły na pomoc moralną cywili zwaną ludzkością i Ligi Narodów. Jes teśmy głęboko dotknięci tem, iż rząd sowiewski, stosujący przeciw naszym krajom agresywną politykę, pojął aktami terroru, zwolniony został z procedury, przewidzianej dla kandydatów do Ligi Narodów. Żadne warunki nie były postawione rządowi, który panuje dzięki przemocy, wprowadza system przymusowej pracy i przez swą złą tak tykę powoduje głód w naszych bogatych krajach.

Jednym z głównych argumentów, przytaczanych na poparcie potrzeby wejścia rządu moskiewskiego do Ligi Narodów, jest usunięcie dotychczasowej izolacji państwa, liczącego 160 milj. lud

### Lotnictwo Szwajcarii

BERN. Szwajcarski minister wojny Minger wygłosił na zebraniu partii konserwatywnej przemówienie na temat „narod i armia”.

Minister podkreślił, że sytuacja jest naprężona i niepewna oraz stwierdził, że wysięg zbrojeń trwa w dalszym ciągu i że nie wyłączone jest w najbliższym czasie niebezpieczeństwo wojny w Europie. Celem zabezpieczenia Szwajcarii minister domaga się stworzenia silnej floty powietrznej oraz oddziałów zmotoryzowanych, jak również budowy fortyfikacji.

W związku z tem minister potępił stanowisko socjal - demokratów, popierających wniosek komunistyczny przeciwko przedłużeniu okresu wyszkolenia rekrutów.

W zakończeniu minister podkreślił trudności polityczne i gospodarcze i domagał się zaniechania walk partyjnych.

ności. Z czego jednak w rzeczywistości powstały owe 160 milionów? Zgodnie nawet ze statystyką sowiecką, Rosjanie stanowią załedwie 52,9 proc. (wliczając w to także kozaków Do nu i Kubani). Reszta, t. zn. połowa, składa się z innych narodowości — Narodów Kaukazu, Turkiestanu, Tatarów, Ukraińców, Białorusinów i t. d.

Narody Kaukazu, Turkiestanu i Ukrainy sięgają liczby 60 milionów. Wszystkie te narody dążą do zrzucenia sowieckiej okupacji i narzuconej im przemocą władzy. Ciągłe powstania to piona są w potokach krwi i doraznemi egzekucjami i zesłaniami, nakazywane

## List J. E. ks. Biskupa Michalkiewicza

SZANOWNY PANIE  
REDAKTORZE!

Komunikat Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej w sprawie grobu Wielkiego Księcia Witolda, Redakcja Słowa (Nr. 328) zaopatrzyło przypiskiem: „nie znając tej trudnej sprawy, nie możemy żadnego zająć stanowiska” i w tych słowach zajmując wręcz dziwne stanowisko pisząc: „Zdawałoby się, że ponowne zbadanie Katedry może dać w rezultacie bardzo szcześnie niespodzianki”... i dalej ignorując oświadczenie Komitetu, że „dolożył on wszelkich starań by odnaleźć szczątki W. Ks. Witolda” i że, „ze specjalną starannością przeprowadzono badania w tych podziemiach, które znajdują się w bliższości ostatniego znanego nam z przekazów historycznych grobowca Wielkiego Księcia” oraz w pobliżu fundowanych przez niego ołtarzy”.

Badania te i poszukiwania

mi bez żadnego sadu.

Rozdział pierwszy paktu Ligi Narodów mówi o swobodnych rządach państw Z. S. S. R. daleki jest od tego: Jego organizacja państwowa oparta jest na przymusie i terrorze, skutkiem czego przy pierwszej lepszej okazji skazana będzie na zagładę, co grozi nieobliczalnemi komplikacjami i zakłóceniem ogólnego pokoju. Nie uzyska się zapewnienia pokoju drogą zjednoczenia państw, które wprowadza niewolnictwo.

Pozatem należy uwzględnić fakt, iż rząd sowiecki, ściśle związany z III międzynarodówką, pracuje stale nad podważaniem podstaw ustrojowych tych cywilizowanych państw które przyjęły go

odbywały się na oczach wszystkich interesujących się tą sprawą, wśród których nie brakło nieraz i pracowników „Słowa”.

Nie potrzebuję dodawać, że odnalezienie szczątków W. Ks. Witolda tak Komitetowi, jak i całemu naszemu Społeczeństwu bardzo leżało i leży na sercu, to też nie szczędzono pracy i kosztów, by je odnaleźć — niestety — na próżno.

Zaznaczam przytem, że Komitet bynajmniej, nie zamierzał i nie zamierza wchodzić w polemikę z ks. Meysztowiczem, jak tego pragnie Redakcja „Słowa”.

Łączę przytem Szanownemu Panu Redaktorowi wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

† Kazimierz Michalkiewicz Bp.  
Prezes Komitetu Wykonawczego Ratowania Bazyliki Wileńskiej.

Wilno, 1 grudnia 1934 r.

## Dalszy ciąg skandalu z mapą

Tak się złożyło, że wczoraj na tem miejscu wydrukowałem swoje zapytanie: „Czy ujdzie to bezkarnie”, mające na myśli p. Paprockiego i „opracowaną” przez niego mapę, tymczasem także wczoraj ukazał się artykuł p. Leona Wasilewskiego, który przyznaje się do autorstwa mapy i w grubijański sposób napada na moją osobę.

Pan Wasilewski twierdzi, że wycofałem się z zarzutu, że Białystok został umieszczony na ukraińskim terenie. Istotnie wycofałem się z tego zarzutu na skutek ekspertyzy Zakładu Geograficznego Uniwersytetu Stefana Batoiego, która to ekspertyza stwierdziła, że na mapie p. Wasilewskiego jednolity teren ukraiński przekracza Narew i obejmuje miejscowość Krynki na północny wschód od Białegostoku. Moje więc „wycofanie się” powiększało oskarżenie, stawiane mapie, a nie je pomniejszało.

Pan Wasilewski pisze: Jeśli dodać do tego obłudne reweranse p. Cata pod adresem moich zasług, „w robocie niepodległościowej”, z jednocześnie sy-

stematycznym podkreśleniem moich przekonań społecznych i przynależności partyjnej, to się będzie miało dokładny obraz moralny i metody i chwytów p. Cata, który w napaściach na Instytut Badań Spraw Narodowościowych nie cofa się przed niczem, nawet przed wyszkaniem krańcowego nieuczciwa osoby, która — nie wiem z czyjzego upoważnienia — wciągnęła do akcji p. Cata tak poważną instytucję, jak Uniwersytet Stefana Batoiego.

1) Istotnie popeliłem pewne reweranse, bo zawsze szanuję ludzi z roboty niepodległościowej. Ale o książce p. Wasilewskiego napisałem, że stanowi wypis z różnych encyklopedyj. Jeśli to p. Wasilewski uważa za „rewerans”, to jest mało wymagający. Nie obciążałem p. Wasilewskiego odpowiedzialnością za mapę, bo cyfry, które przytoczył w swej książce, nie zgadzały się z nią.

2) Napisałem o skandalicznej mapie Instytutu 4 artykuły i tylko w jednym z nich, objaśniając kto to jest p. Wasilewski, wspominałem, że to jest znany P.P.S.-owiec, były minister spr. zagr. Jeśli więc p. Wasilewski teraz powiada, że mu systematycznie wytykam jego przynależność partyjną, to całkiem świadomie mija się z prawdą.

3) Przeczytajcie teraz uważnie, co pisze p. Wasilewski: „Nie wiem, z czyjzego upoważnienia” — czy nie czujecie w tych sympatycznych słowach milej pogroźki, że oto Instytut p. Wasilewskiego jest subsydjowany przez państwo, posiada wysokie protekcje, a jakas dr. Rewieńska z Zakładu Geogr. U.S.B. śmie przyznać raczej zwykłemu obywatelowi. Hola, panie ministrze!

Na zarzut nieuczciwa nie odpowiadam, bo znalazłem się pod tym względem w dobrym towarzystwie. Pan Wasilewski w namiętnej obronie swej książki zarzuca „krańcowe” nieuczciwo także Zakładowi Geograficznemu U. S. B. Uczonymi są widać tylko ci, którzy znajdują Ukraińców za Narwią, a ten, kto odkryje Ukraińców za Dźwiągą, zasłuzony zapewne na tytuł drugiej Curie-Skłodowskiej i dożyłotną pensję w „Inst. Badań Spraw Mniejsz.”. Chciałbym tylko wiedzieć, co to za pochlebna recenzja „w prasie rzeczowej”, którą się chwali p. Wasilewski. Ja czytałem tylko jedną. Była to recenzja dr. Wystoucha, obecnie kooptowanego do Instytutu Badań Mniejszościowych. Poza tem nie czytałem żadnej.

Postawiłem omawianej mapie bardzo poważne zarzuty. Jeśli p. Wasilewski chce się z nich oczyścić, niech zaskarzy mnie do sądu. Ale p. Wasilewski przezornie tego nie czyni, wie bowiem, że niema sądu w Polsce, przed którym nie przeprowadziłbym dowodu prawdy. Woli więc odpowiadać przez recenzję „w prasie rzeczowej” lub przez własne połajanki.

Cat.

### TRZASKA, EVERT i MICHALSKI

Księgarnia Wydawnicza w Warszawie powiadamia, iż nie należy nikomu udzielać zamówień ani jakichkolwiek wpłat, kto nie posiada firmowej legitymacji.

### Filtrem dla krwi jest wątroba

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszek.

Gdy wskutek zastoiny żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (piasek żółciowy), gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, — a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się a w rezultacie powstają kamienie żółciowe.

Kuracja ziołamiCiolekinaza H. Niemojewskiego polega na pobudzaniu wątroby do normalnej czynności i regulowania przemiany materji.

Skład Główny: Nowy Świat 5. — Warszawa. Żądajcie bezpłatnych broszur wyjaśniających.

### Prezes obecnej sesji Ligi Narodów



Prezesem obecnej sesji Ligi Narodów wybrany został Castillo Najera, — przedstawiciel Meksyku.

### Fala drożyzny w Rosji Sowieckiej

Decyzja Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej znosząca kartki na chleb i na niektóre inne artykuły spożywcze, została przyjęta przez plenum. W uchwale tej uznano za konieczne znieść system kartkowy od 1 stycznia 1935 r., a zaprowadzić wszędzie na szeroką skalę zorganizowaną sprzedaż chleba mąki i kaszy, po jednolitych, przez państwo ustalonych cenach. Od 1 stycznia zostaną również podwyższone wynagrodzenia robotnicze, wysokość stypendjów i pensje emerytów.

Komisarze mają ustalić cyfrowo te podwyżki.

## ECHA WIZORAJŠZE

Władze zajęły się sprawą orderów armji ochotniczej osławionego generała Bułak - Balachowicza. Kapituła tego orderu korzystając ze słabostek ludzkich i naiwności ludzkiej nadawała za odpowiednią kwotę ordery bojowe tej kapituły. Kapituła działała głównie na Kresach Wschodnich. Gdy władze wojskowe dowiedziały się o tych machinacjach, zarządziły likwidację kapituły. Obecnie wpłynęła do urzędu prokuratorskiego skarga likwidacyjna kapituły armji ochotniczej gen. Balachowicza przeciw prezesowi tej kapituły generałowi Bułak - Balachowiczowi, który wystawiał systematycznie czeki bez pokrycia. W jednym z towarzystw ubezpieczeniowych kilku dyrektorów Włochów posiadało wielkie wstęgi krzyża orderu kapituły generała Balachowicza, a tak samo pewien kupiec leśny na Kresach posiadał to odznaczenie. Nawet jeden z rabinów warszawskich posiada gwiazdę kapituły gen. Balachowicza.

\*\*

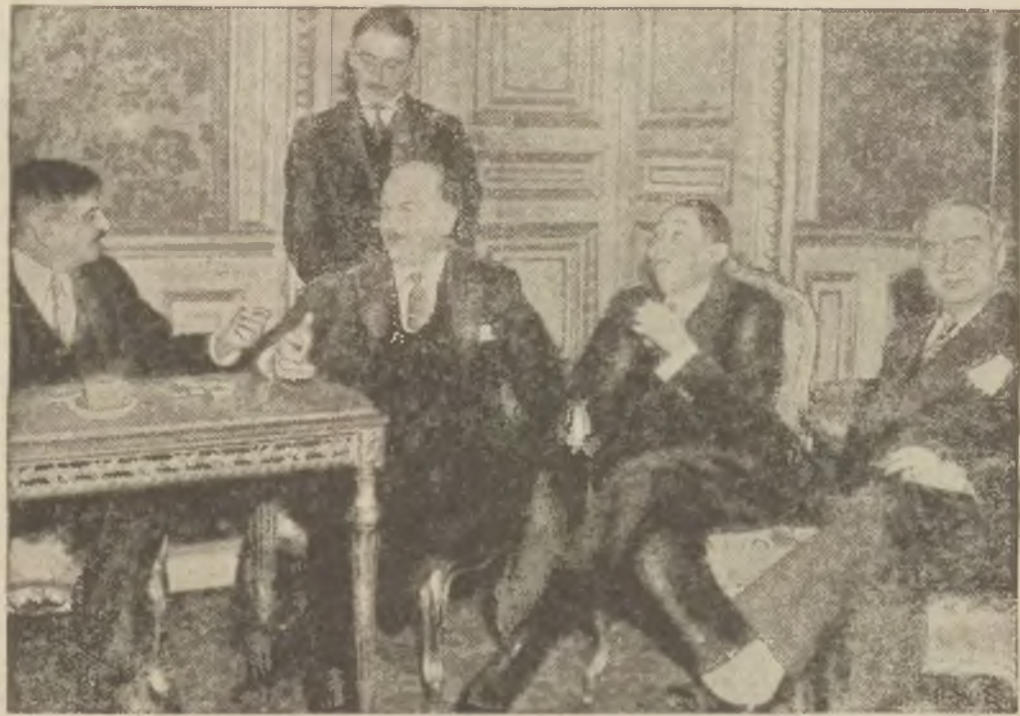
Na ziemi dawnej puszczy Sandomierskiej, nad prawym brzegiem Wisły, leży wioska Miechocin, która sasiaduje z miasteczkiem Tarnobrzegiem.

Miechocin to osada średniowieczna. Najcenniejszą pamiątką z tych czasów jest skromny kościółek parafjalny, składający się z dwu części, t. j. z prezbiterjum, zbudowanego za czasów zapewne piastowskich i przymurowanej nawy. W kościółku tym znajduje się stara chrzcielnica z roku 1484.

Oprócz tego posiada wioska inną pamiątkę. Jest nią piękny i stary księgozbiór po szkole parafjalnej, którym energicznie zajmuje się obecnie ks. kanonik H. Hausner, dzięki któremu również odnowiono kościół i przybudowano nową kaplicę.

Ostatnio działająca w Miechocinie akcja katolicka urządziła z udziałem młodzieży z Machowa uroczystą akademię ku czci Chrystusa Króla.

## Śniadanie dyplomatyczne u Laval



Na zakończenie rokowań w sprawie traktatu turecko - francuskiego francuski minister spraw zagranicznych Laval wydał śniadanie, w którym uczestnicy rokowań wzięli udział. Od lewej ku prawej: minister Laval, prezydent ministrów francuskich Flandin, rumuński min. spraw zagr. Titulescu, turecki poseł w Paryżu Suad Bey. Stoł rumuński poseł w Paryżu Cosiuro.

## Von Ribbentrop w Paryżu

Przyjazd min. Hessa spodziewany jest w połowie grudnia

PARYŻ. W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że Ribbentrop nie starał się dotychczas o przyjęcie przez ministra Laval. O ile więc nie wyraził on tego życzenia dziś, t. j. w sobotę, to do rozmowy z francuskim min. spraw zagranicznych nie dojdzie. W tym wypadku wizyta Ribbentropa zachowałaby ściśle prywatny charakter.

W kołach byłych kombatantów podkreślają również nieoficjalny charakter podróży von Ribbentropa, któremu towarzyszy Robert Oberlindorfen, przywódca organizacji byłych kombatantów Rzeszy

Przed wyjazdem z Paryża Ribbentrop wyraził dziennikarzom zadowolenie z zetknięcia się z kombatantami francuskimi. „Excelsior“ wyraża przypuszczenie, że Ribbentrop był we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych. Jeżeli doszło do wizyty na Quai d'Orsay, pisze dziennik, to była ona tak dyskretna, że nie była zauważona przez żadnego z dziennikarzy.

PARYŻ. — Pisma donoszą, że von Ribbentrop po przyjeździe do Paryża uległ wypadkowi samochodowemu, kłęcząc sobie nogę. W kołach dziennikarskich krąży pogłoska, że Ribbentrop obecny był wczoraj w izbie deputowanych w czasie przemówienia ministra Laval. W dniu wczorajszym po śniadaniu u dep. Goya i przeprowadzeniu kilku rozmów wysłannik kanclerza Hitlera wyjechał spowrotem do Berlina. Ponowny jego przyjazd do Paryża, już w twie ministra Hessa, spodziewany jest 12-12.

„Petit Journal“ zamieszcza deklarację Ribbentropa. W sprawie zbrojeń Ribbentrop powiedział: Czy nie sądzi pan, że armja francuska jest doniosłym czynnikiem wpływu dyplomatycznego Francji w całej Europie. Potwierdza pan to, a przeciw Francuzi nie chcą wojny. Armja w dzisiejszych stosunkach międzynarodowych jest atrybutem narodów, które doszły do pełnoletności. Czy Niemcy nie mają prawa być takim narodem bez posiadzenia ich o wojenne zamiary.

## DALŠY CIĄG ROZMÓW WĘGŁOWYCH POLSKO - ANGIELSKICH

WARSZAWA. — Dnia 30 ub. m. wyjechała do Londynu delegacja polskich przemysłowców węglowych oraz dyr. departamentu górnio-hutniczego ministerstwa przemysłu i handlu Czesław Peche. Dnia 3-12 rozpocznie się prowadzenie dalszego ciągu rozmów z przedstawicielami brytyjskiego przemysłu węglowego, zaczętych w pierwszej połowie listopada w Polsce, a mających na celu zawarcie polsko-angielskiego porozumienia węglowego.

## REORGANIZACJA RUMUŃSKIEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO

WARSZAWA. — Jak wiadomo Rumunja przeprowadza obecnie reorganizację swego handlu zagranicznego na podstawie nowego systemu. W związku z tem rząd rumuński nosi się z zamiarem przeprowadzenia rokowań w sprawie nowych rokowań handlowych bądź przeprowadzenia zmian w dotychczas istniejących. W celu prowadzenia rozmów na temat polsko-rumuński wyznany towarowej przybywa do Warszawy rumuński minister przemysłu i handlu Manolescu - Strunga. Przyjazd rumuńskiego ministra przewidziany jest 6, bądź 7 grudnia.

## SPUSZCZENIE NA WODĘ NOWEGO POLSKIEGO STĄTKU TRANSATLANTYCKIEGO.

WARSZAWA. — W dniu 19 grudnia odbędzie się w Monfalcone pod Triestem uroczystość spuszczenia na wodę jednego z dwóch wielkich polskich statków transatlantycznych pasażersko-towarowych, wybudowanych w stoczni włoskiej. Statek będzie nosił nazwę „Piłsudski“.

## JUBILEUSZ PRACY DZIENNIKARSKIEJ

LWÓW. — W sobotę lwowski świat dziennikarski obchodził 35-letni jubileusz pracy dziennikarskiej redaktora Henryka Cepnika. Redaktor Cepnik jest znanym teatrologiem i był kierownikiem teatrów w Wilnie i Stanisławowie oraz sekretarzem teatrów lwowskich. Jest on autorem wielu prac literackich i historycznych. M. in. napisał monografię o prezydencie Mościckim i o Marszałku Piłsudskim. Na cześć jubilatę syndyk dziennikarzy lwowskich urządził wczoraj uroczysty bankiet. Jubilat otrzymał wiele depesz gratulacyjnych z całej Polski.

## TELEGRAMY

## DYMISJA DYREKTORJATU KŁAJPEDZKIEGO.

BERLIN. — Niemieckie biuro donosi z Kowna: Urządowo komunikują, że dyrektorjat kłajpedzki zgłosił wczoraj dymisję. Gubernator Kłajpedy Nowak dymisję przyjął, poruczając dyrektorowi Rejzgiowski prowadzenie agent urzędowych do czasu wyboru nowego dyrektorjatu.

## PROTESTY UCZELNI NIEMIĘCKICH SPOWODU ZAJSŁO W PRADZE

BERLIN. — We wszystkich wyższych uczelniach niemieckich odbyły się zebrania protestacyjne przeciwko ostatnim wypadkom w Pradze. Najliczniejsze zgromadzenie odbyło się w uniwersytecie berlińskim, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił rektor prof. dr. Fischer.

## NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ

LONDYN. — Urzędowo donoszą, że wiadomość zamieszczona wczoraj przez „Daily Herald“, jakoby książę Paweł jugosłowiański odrzucił w rozmowie z Mac Donaldem rady W. Brytanji i Francji, co do umiarkowanego występowania Jugosławji nie odpowiada zupełnie prawdzie. Większą część tej informacji dziennika, jest diametralnie przeciwna rzeczywistości.

## KATASTROFA KOLEJOWA

RZYM. — Wczoraj wieczorem w pobliżu Pugliano wydarzył się wypadek kolejowy. Z pod szarytków rozbitych wagonów wydobyto do rana 4 zabitych i 20 rannych.

## POLSCY GÓRNICZY GINA W KOPALNIACH FRANCUSKICH

STRASBURG. — W ostatnich dniach zanotowano na terenie zagłębia lotaryńskiego kilka wypadków przy pracy, których ofiarą padli robotnicy polscy. W kopalni rudy w Ottange Stanisław Klapita doznał pęknięcia kręgosłupa i ciężkich ran nog a Wrocza został poranny odłamkiem rudy. W kopalni Petite Roselle Władysław Wnęk został ranny przy ładowaniu wózka. W centralnych zakładach metalurgicznych firmy Wenden w Hayange odniósł poważne obrażenia. Stan. Banasiewicz, w miejscowości Algrange został ranny w głowę Józef Kotala, wreszcie w St. Marie aux Mines ciężko ranny został odłamkiem rudy Podrolniczak.

## „Gringoire“ wygrał proces z Bonny'm

PARYŻ. Wczoraj wieczorem zakończył się tu proces o oszczerstwo, wytoczony przez komisarza Bonny'ego przeciwko wydawnictwu tygodnika „Gringoire“. Wydawcy zostali uniewinnieni, a Bonny skazany na poniesienie kosztów procesu.

W dniu dzisiejszym komisarza Bonny'ego wezwano do palacu sprawiedliwości, gdzie go zatrzymano pod zarzutem korupcji i szantażu. Wiadomość o aresztowaniu Bonny'ego wywołała w Paryżu wielkie wrażenie.

## BONNY ARESZTOWANY

PARYŻ. — Znany z afery Stawskiego i sprawy o zamordowanie radcy Prince'a inspektor policji Bonny, został wczoraj aresztowany pod zarzutem korupcji.

## DYSKUSJA NAD POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ w Izbie deputowanych

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu izby deputowanych w dalszym ciągu dyskutowano nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Na wstępie posiedzenia jeden z deputowanych socjalistycznych poruszył sprawę plebiscytu w Saarze. Pytał on, czego kierowni polityki zagranicznej oczekują od status quo w Saarze, gdyby taki rezultat przyniósł plebiscyt i czy status quo ma być utrzymane na stałe, bądź też czy zagłębie będzie mogło powrócić do Niemiec po zmianie ustroju hitlerowskiego.

Minister Laval odpowiedział, że sprawa ta może być rozstrzygnięta przez Radę Ligi Narodów, która wypowie się, czy w wypadku utrzymania status quo będzie możliwa reintegracja ludności Saary do Niemiec. W wypadku utrzymania stanu obecnego suwerenność Saary pod względem faktycznym i prawnym wykonywana będzie przez Radę Ligi Narodów. Wyborcy sami decydują, czy domagać się mają od Ligi Narodów powrotu do Niemiec, czy nie. Francja temu nie sprzeciwi się.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznej izby dep. Bastid omówił sprawę zbliżenia francusko-włoskiego i podkreślił, że obecnie należy przejść z dziedziny uczuć do konkretnych realizacji. Zbliżenie z Włochami nie

może jednak zmusić Francji do porzucenia starych przyjaźni, ani do zaniebywania obowiązków międzynarodowych i własnych interesów. Omawiając sprawę uzbrojenia Niemiec, Bastid twierdził, że sprawa ta wywołała wielkie zaniepokojenie w całym świecie. Skoro Niemcy w słowach wykazują uczucia pojednawcze, muszą stwierdzić to w czynach. Dowód pokojowości mogą dać Niemcy przez podpisanie paktu wschodniego i przez powrót do Genewy. W sprawach polskich dep. Bastid zaznaczył, że Francja nie żywi do nikogo zgóry powziętego uprzedzenia.

Obecne stosunki francusko - polskie przechodzą okres przejściowy i prace, będące w toku nad dojrzeniem tych stosunków ujawniają postępy i znaczną poprawę. Obustronna dobra wola niechybnie wyjaśni sytuację. Co się tyczy stosunków ze ZSRR, to opinia francuska nie jest należycie poinformowana o całości tej sprawy. Stąd pochodzą obawy jednych i zbytne angażowanie się drugich. Mówca uważa za konieczne wyjaśnienie tej sprawy.

Po przemówieniach kilku deputowanych, którzy głównie omawiali stronę cyfrową budżetu ministerstwa, debatę przerwano.

DAJ SKRZYDŁA SWYM LISTOM KORZYSTAJ Z POŁCZY LOTNICZEJ

**U W A G A !!!**  
Nadszedł już sezon świąteczny !!!  
Pozwól sobie przypomnieć Sz. Pansom, że  
**ZAKŁAD ST. KRAUZE**  
KRAWIECKI  
UL. WILŃSKA 32, m. 2. — Tel. 15-51  
wykonuje ubrania wizytowe po cenach bardzo niskich z materiałów wstycznych oraz powierzonych!!!

## W 30-tą ROCZNICĘ PRACY NAUKOWEJ

## Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego

W roku bieżącym przypada 30-letnie pracy naukowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Program uroczystości dla uświetnienia 30-letniej rocznicy pracy naukowo-technologicznej Pana Prezydenta R. P., oraz dla złożenia hołdu Dostojnemu Jubilatowi, przewiduje między innymi w dniu 1 grudnia r.b. otwarcie nowych gmachów Technologji Chemicznej i Elektrotechniki Politechniki Warszawskiej.

Działalność naukowo-technologiczną Pana Prezydenta, nadszczającą bohatę i stanowiącą pokazyń dorobek w świecie nauki i techniki, cechuje różnorodność tematów, a prztem związaną z rzeczywistymi potrzebami życia. We wszystkich początkach uświadomienia się umiłowanie samej pracy, ideaowość, oraz służba dla Ojczyzny.

Terenem zainteresowań i twórczej pracy Pana Prezydenta jest chemia nieorganiczna, elektrochemia, elektrotechnika i fizyka, oraz przeróbka ropy naftowej i gazów ziemnych.

Z dziedziny przemysłu nieorganicznego wysuwa się na plan pierwszy zwiazanie problemu zastąpienia jednego z najważniejszych nawozów azotowych, jakim jest saletra chilijska, produktem fabrycznym przez opracowanie metody wytwarzania kwasu azotowego z powietrza. Poza tem kwas azotowy, jako taki, stanowi nieodzowny materiał w wielu gałęziach przemysłu.

Opracowane, w związku z powyższem zagadnieniem, urządzenia absorbyjne do dnia dzisiejszego nie straciły na swej wartości, czego dowodem jest zastosowanie ich z jaknajpomyślniejszym skutkiem w dwu takich fabrykach jak w Chorzowie i Mościcach.

Metoda według pomysłu Pana Prezydenta dla produkcji ojanowodoru i związków cyjanowych znajduje zastosowanie w fabryce „Azot“ w Jaworznie. Poza tem pracował Pan Prezydent nad całym szeregiem innych zagadnień, jak: dekoncentrowanie kwasu siarkowego z gipsu, otrzymanie tlenku glinowego z glin krajowych i t.d.

W dziedzinie związanej z przemysłem naftowym, opracowanie Pan Prezydent metodę rozdzielania emulsji ropowych, bezzużytecznie w owym czasie wylewanych do rzek, nową metodę zachowawczej dystrylacji ropy, metodę absorbyjną dla produkcji gazoliny z gazów ziemnych, oraz szereg innych, jak: ekstrakcję wosku ziemnego, chlorowanie metanu, ryzopogene-

tyczny rozkład węglowodorodów nadtowych i t.d.

W dziedzinie elektrotechniki przeprowadza Pan Prezydent badania nad dielektrykami, oraz stwarza nowy typ kondensatora elektrycznego na wysokie napięcia. Kondensatory tego typu znalazły zastosowanie przy budowie największej wówczas stacji radiotelegraficznej na wieży Eiffla. Poza tem należy wymienić prace badawcze nad przepięciami i bezpiecznikami.

Na stanowisku Profesora Politechniki Lwowskiej nie tylko dzieli się swą wiedzą i sprawnością techniczną, ale równocześnie przejeżdża serca swych studentów, budując w nich zamiłowanie do pracy.

Celem stworzenia odpowiednich warunków dla prac badawczych, mają służyć polskiemu rzemysłowi, oraz dla kształcenia młodych sił technologicznych, zakłada Pan Prezydent we Lwowie Instytut Badań Naukowych i Technicznych „Metan“, przekształcając później w Chemiczny Instytut Badawczy.

W okresie tym opracowuje Pan Prezydent plany fabryki „Azot“ w Jaworznie dla produkcji kwasu azotowego i związków cyjanowych.

Jedną z wielu chlubnych kart działalności Pana Prezydenta to przejęcie i uruchomienie własnymi polskimi siłami fabryki związków azotowych w Chorzowie, przezezeń w dodatku wprowadza ulepszenie aparatury i fabrykacji, dzięki czemu przedsięwzięcie deficytowe za administracji niemieckiej, staje się wkrótce dochodowe.

Z okresu po objęciu steru nawy Państwa należy wymienić, między innymi, żywe zainteresowanie się pracami Chemicznego Instytutu Badawczego, współpracę przy projektowaniu Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, opracowanie metody i aparatury dla „górnego powietrza“ i t.d.

Uznanie dla pracy naukowo-twórczej Pana Prezydenta wyraziło się, między innymi nadaniem Mu tytułu Profesora honorowego oraz doktora honoris causa, przez szereg wyższych uczelni krajowych i zagranicznych.

## WSZYSCY DO WALKI Z ANALFABETYZMEM!

Wszyscy do szeregu pionierów oświaty! Wskazówki w sprawie „Miesiąca walki z analfabetyzmem“ w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowski Przedmieście 7.

## Obrady Ententy Bałtyckiej

## Pakt wschodni. — Sprawa rozszerzenia współpracy gospodarczej.

TALLIN. Wczorajsze popołudniowe posiedzenie wypełniło expose wiceministra Lareti o międzynarodowej sytuacji politycznej, które uzupełnił swoimi uwagami szefowie delegacji litewskiej i łotewskiej.

Ośrodkiem dyskusji była sprawa paktu wschodniego, przyczem ustalona została zgodność stanowisk trzech delegacji co do tego, że wobec niezmiennionej sytuacji w sprawie paktu wschodniego państwa te nie widzą potrzeby rewidowania swego stanowiska w tej sprawie.

Wczorajsze obrady poświęcone były omówieniu możliwości rozszerzenia współpracy gospodarczej między Łotwą i Estonją, przyczem dłuższą dyskusję wywołała sprawa rozszerzenia klauzuli bałtyckiej w wymianie gospodarczej między temi państwami. Natomiast sprawa uzgodnienia nomenklatury ustawodawstwa cłowego i wekslowego, jak również sprawa konwencji o arbitrażu i sądach polubownych nie spotkały się z większym sprzeciwem i w zasadzie zostały przyjęte. Opracowaniem projektów odnośnych

tekstów mają się zająć rządy poszczególnych państw.

Wobec niewyczerpania w dniu dzisiejszym porządku obrad konferencja przedłużona została jeszcze o jeden dzień.

TALLIN. W tutejszych kołach politycznych wywołuje duże wrażenie nakontowanie na dzisiejszym rannem posiedzeniu konferencji znaczenia rocznicy zlikwidowania w Estonji w 1924 r. puczu komunistycznego.

Przewodniczący delegacji łotewskiej oraz minister Lozoraitis, zabierając w tej sprawie głos dali wyraz radości z powodu szczęśliwego odsunięcia niebezpieczeństwa komunistycznego, które zagrażało niepodległości Estonji. Dlatego też, mówił sekretarz Munters, dzień 1. 12. powinien być symbolem siły wewnętrznej narodu estońskiego.

Minister Lozoraitis podkreślił znaczenie solidarności bałtyckiej, dodając, że Litwa nie opuszczała Estonji w trudnych, ani w ciężkich czasach. Dziękując za te dowody uczuć przyjacielskich minister Seljamaa zaznaczył, że dzień 1. 12. rzeczywicie dla Estonji

## RÓWNOUPRAWNIENIE NIEMIEC — WARUNKIEM POKOJU

BERLIN. Niemieckie biuro korespondencyjne donosi ze Szczecina, że minister propagandy dr. Goebbels wygłosił na wielkim zgromadzeniu przemówienie, w którym, nawiązując do sprawy rozbrojeń, oświadczył, że każdy inny kraj ma armję zdolną do prowadzenia wojny. Niemcy chcą również mieć armję, aby zapobiec wojnie.

Dopóki w centrum Europy istnieje 66-miljonowy naród, całkowicie pozbawiony broni, dopóty to stanowić będzie dla jego sąsiadów jedynie zachętę do najazdu wojennego.

Świat nie dozna uspokojenia, dopóki Niemcy nie będą równouprawnione pod względem uzbrojenia. Dopiero wówczas będziemy mogli zacząć rozmawiać. Również wówczas kwestja rozbrojenia stanowić będzie właściwy materiał do rozmów, dziś natomiast możemy się zapytać, dlaczego mamy

się rozbrajać. Gdy inni rozbrają się do naszego poziomu i będą chcieli prowadzić dalej rokowania rozbrojenia i wciągnąć nas do tych rokowań, wówczas wystarczy wezwanie telefoniczne.

Wspominając o kwestji kościelnej, minister zauważył m. in., że, jeżeli kościół chce dalej toczyć swe spory przed narodem niemieckim, to może to uczynić tylko pod dwoma warunkami: 1) że państwo nie poniesie prztem żadnej szkody i 2) że nie nastąpi to w salach zgromadzeń publicznych, lecz w gmachach kościelnych.

Nie mamy ambicji wstępowania na ambony, ale nie znieśmy, aby wchodzone na nasze mównice, gdyż przedstawiciele kościoła nie mają tam nic do roboty. Naród 66-miljonowy nie może mieć 28 kościołów krajowych. Czas zjednoczyć je w jednym wielkim kościele Rzeszy.

Od lat 35 w służbie dziecka Juder Bebe Szofmana

**NAJKORZYSTNIEJSZA I NAJLEPSZA  
LOKATA OSZCZĘDNOŚCI**

**w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych,**

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28.

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5 i pół proc.).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od r. 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

**KRONIKA WILEŃSKA.**

**NIEDZIELA**  
Dziś 2  
Aureli  
Jutra  
Franciszka

Wzrost stópki g. 7,21

Spadek stópki g. 8,29

**KOMUNIKAT STACJI  
METEOROLOGICZNEJ USB.**

z dnia 1 grudnia 1934 r.

Ciśnienie średnie 767  
Temperatura średnia 0  
Temperatura najwyższa +2  
Temperatura najniższa -2  
Opad: —  
Wiatr: zachodni.  
Tendencja barom.: wzrost.  
Uwagi: pogodnie.

**PROGNOZA POGODY WEDŁUG  
OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWO-  
WEGO INSTYTUTU METEOROLO-  
GICZNEGO W WARSZAWIE.**

Po mglistym i miejscami chmurnym ranku, gdzieś gdzieś z deszczem na północy, pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym. Nicco cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

**DYZURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują apteki: Rodowicza — Ostrowska 4, Jurkowskiego i Romeckiego — Wileńska 8, Augustowskiego — Mickiewicza 10, Szapocznikowa — Zawalna róg Stefańskiej oraz wszystkie na przedmieściach.

**URZĘDOWA**

— Dyrektor hr. Potocki w Wilnie. W poniedziałek przybywa do Wilna w sprawach służbowych dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie W. R. i O. P. Franciszek hr. Potocki.

— Dodatkowy czas ochronny. Ukazało się zarządzenie wprowadzające czas ochronny dla niedźwiedzi (od 15 stycznia do 15 grudnia) i dla rysi (od 15 lutego do 31 grudnia).

**DLA KAŻDEJ CERY  
ODPOWIEDNI PUDER**

ROŚLINNY  
NIEZKODLIWY  
IDEALNIE  
PRZYLEGAJĄCY  
PUDER  
**ABARID**

**MIĘJSKA**

— Rada Miejska. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w drugiej połowie grudnia (przed świętami Bożego Narodzenia). Na posiedzeniu tem dokonane mają być wybory władz K.K.O.

— Reorganizacja pomocy w Ubezpieczalni Społecznej. W związku z reorganizacją Ubezpieczalni Społecznej zniszczone zostały wszystkie oddziały na prowincji za wyjątkiem miast powiatowych. W miejscowościach, gdzie niekwalifikowano oddziały pozostały tylko punkty lecznicze. Na czele każdego takiego punktu stoi specjalnie wyznaczony lekarz.

— Zarząd dla powiatu wileńsko-trockiego urzędować będzie w N. Wilejce.

— Wprowadzona z dniem wczorajszym reorganizacja (polegająca na wprowadzeniu lekarzy rejonowych) spowodowała, że wczoraj zgłaszano się do okienek informacyjnych z prośbą o wyjaśnienie.

— Kontrola ubezpieczyciela. Ubezpieczalnia społeczna zamierza wkrótce przystąpić do kontroli zgłoszeń pracowników. Główna uwaga zwrócona będzie na małe warsztaty pracy i na gospodarstwa domowe.

— Zarząd w garbarniach. Jak zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym garbarnie wywodziły pracę wszystkim robotnikom, a to w związku ze strajkiem, jaki wynikł w wykańczalniach. Unieruchomienie tych działów wywołało trudności w wykonaniu obywatelskich i pracodawcy zmuszeni byli uciec się do wymówienia pracy pozostałym robotnikom.

**Jezdnie i chodniki  
w mieście**

Obszar wielkiego miasta wynosi 10000 hektarów. Przyczem posiadamy jezdni brukowanej 125 kilometrów przy szerokości od 6 do 10 metrów o ogólnej powierzchni 871.000 m<sup>2</sup>. Jezdni miękkiej — 247 km. średniej szerokości 6 metrów o powierzchni 148.000 m<sup>2</sup>.

Jezdnie ulepszone mamy: asfaltowej — 3.300 m<sup>2</sup>, klinkierowej — 7.001 m<sup>2</sup>, z kostki kamiennej — 2619 m<sup>2</sup>.

Chodników z płyt betonowych posiada Wilno na długości 107 km. o średniej szerokości 2 metrów i powierzchni ogólnej około 215000 metrów.

**Artykuły sezonowe**

Wiemy dobrze wszyscy o tem, że zima nadchodzi, wiemy, że w sezonie podobnym należy się zaopatrzyć w bieliznę (przez dyskreję jednak przez miły jej szereg), dźwięć się jednak należy, młodzieńcowi o nazwisku Michał Krawężnik lat 44 (Słowackiego 57), że zdobywając tak niezbędne zimą utensylja w ilości pięciu tuzinów ze sklepu pani Sory Mejszalowej w Hali Targowej, wybrał sobie damskie garnitury, a już w zupełnie niezrozumienie wprowadza nas fakt, że zdobył je bez wiedzy i aprobaty wspomianej damy. Polieja państwa (gdyż ta wiedzieć musi wszystko), zapytała o to pana Michała w chwili, gdy spieniężał na rynku drzewnym nadmiar bielizny.

Konsekwencje znane — kryminal. Kwik.

*Grypa, dreszcze, przeriebienie?*

Przyjmij Total. Tabletki Total przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy tabletki Total dają dobre usługi. Do nabycia w najbliższej aptece.

fja Labieżówna, w otoczeniu całego niemal zespołu artystycznego. Piękne obramowanie całości (akt. 1-szy w Sudanie) oraz efektowne tańce i ewolucje dopełniają artystycznej całości. Zniżki ważne.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. Dziś o godz. 4 p.p. ukaże się po cenach zniżonych barwna, stylowa operetka Palla „Madame Pompadour“ z J. Kulczycką w roli tytułowej. Przed aktem 2-gim wykonana zostanie efektowna scena baletowa „Markiza i rewolucjonista“. Ceny zniżone.

Poniedziałkowe widowisko „Bal w Savoyu“ w „Lutni“. Jutro ujrzymy po cenach zniżonych słynną op. Abrahama „Bal w Savoyu“, która cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W roli Marzycy wystąpi J. Kulczycka na czele najwybitniejszych sił zespołu.

„Zemsta nietoperza“ w „Lutni“. Najbliższą premierą teatru muzycznego „Lutnia“ będzie wartościowy utwór muzyczny J. Straussa „Zemsta nietoperza“ w opracowaniu reżyserskim M. Domostawskiego.

— **TEATR MIĘJSKI POHULANKA.** Dziś, w niedzielę dnia 2. 12. o godz. 4-ej kapitalna komedia współczesna G. B. Shaw'a p. t. „Nigdy nie można przewidzieć“, gdzie autor w sposób wielce interesujący porusza problem społecznej rodziny. Doskonała gra całego zespołu. Przepiękne dekoracje — W. Makojnika. Ceny propagandowe.

Wczoraj o godzinie 8-ej potężne arcydzieło literatury dramatycznej „Hamlet“ — Szekspira, w wykonaniu całego zespołu z dyr. M. Szpakiewiczem w roli głównej.

— **Teatr Objazdowy.** Wileński Teatr Objazdowy rozpoczął wczoraj 1. 12. drugie tournée artystyczne arcywesołą farsą amerykańską p. t. „Dzień bez kłamstwa“ — G. Montgomery'ego. Dziś, w niedzielę dnia 2. 12. Teatr Objazdowy gra w Szczuczynie. Jutro, w poniedziałek, dnia 3. 12. w Wołkowysku.

— **Imre Ungar** już 5 b. m. wystąpi z jednym koncertem w sali Konserwatorium Muzycznego (Końska 1). W programie: Scarlatti, Beethoven, Chopin, Brams, Debussy i Liszt. Bilety w sklepie muz. „Filharmonia“ Wielka 8.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**

— Zebranie Koła Polonistów Szkół Średnich w Wilnie odbędzie się dnia 3 XII — 34 r. o godz. 19-ej w gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta. — N. aporządku dziennym dalsze omawianie nowej lektury d. laktasy II-ej oraz dyskusja nad stworzeniem dwutygodniowej lektury

Obecność wszystkich konieczna. — **Związek Sybiraków** wzywa członków i sympatyków na Walne Zgromadzenie w dniu 2 grudnia r. o godz. 17. Zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11.

**Dr. KRZEMIAŃSKI**

Choroby wewnętrzne spec. **ZOŁADKA I JELIT**  
ul. Zawalna 24, tel. 14-25.  
Przyjmuje od 12—2 i 4—6.

— **Rada Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza** zawiadamia, że w dniu 3 grudnia 1934 r. w Gmachu Sądów, Mickiewicza 36, w Pokojach Adwokackich o godz. 20 odbędzie się odczyt P. Mecenasa Kazimierza Petruszewicza na temat: Forma czynności prawnych według Kodeksu Zobowiązań.

Goście mile widziani.

— **Posiedzenie Nauk, Wil. T-wa Le** karsk. odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 20-ej (Zamkowa 24): Pokazy chorych i preparatów; Prof. Pelczar i Kołowski — O hodowli tkanek poza ustrojem (z demonstracją). Doc. Bagiński — O przenikaniu prątków B. C. G. przez służówkę układu pokarmowego. Doc. Mienicki i Krzywobłocki — O zachowaniu się globulin surowicę kitowych w próbach wiązania dopełniacza.

**RÓŻNE**

— **Podziękowanie.** Panu Doktorowi Famińskiemu w Wołożynie za cudowne wyleczenie mej córki serdeczne podziękowanie składa

Wierowkinowa

— **Absolwenci P. S. T.** Komitet Organizacyjny Zjazdu Techników, absolwentów P. S. T. prosi o składanie swych adresów i zgłoszeń, pod adresem: Wilno, zauf. Św. Michalski 4 m. 12 kol. M. Rabczenko, celem przesłania zniżek kolejowych i powiadomienia o terminie zjazdu. Komitet Organizacyjny jednocześnie komunikuje, że Walne Zebranie Informacyjne odbędzie się w dniu 8 grudnia godz. 11, w gmachu Szkoły.

— **Liczba rowerów.** W ub. sezonie letnim kursowało w mieście 2.560 rowerów prywatnych.

— **Wykroczenia administracyjne.** W miesiącu policja sporządziła 1.236 protokołów za różne wykroczenia administracyjne. Najwięcej protokołów sporządzono za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych i opilstwo.

**TEATR MUZYCZNY  
LUTNIA**

Dziś dwa przedstawienia:  
o g. 4 p.p.  
**„MADAME POMPADOUR“**  
z udziałem J. KULCZYCKIEJ.  
O g. 8.15 w „GRI - GRI“  
z Z. Labieżówną

**BALE I ZABAWY**

— **Zarząd Z.P.O.K.** uprzejmie komunikuje, że w dniu 3 grudnia „Poniedziałek Towarzystwa“ zostaje odwołany z przyczyn organizacyjnych.

10 grudnia odbędzie się jak zwykle o godz. 7 wieczorem o czem powiadomiliśmy stałych bywalców i zapraszamy wszystkich miłych gości.

**TEATR I MUZYKA.**

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“.** — „Gri-Gri“. Dziś o g. 8.15 wiecz. grana będzie w dalszym ciągu odznaczająca się pięknymi melodiami oraz interesującą, piękną humoru treścią egzotyczna operetka Linekiego „Gri-Gri“. W roli tytułowej wywołuje ogólny pokłask wybitna artystka Zo-

Z dniem 1 grudnia urządzamy  
**REKORDOWO TANIA SPRZEDAŻ PŁÓTNA**  
fabryki Krusche i Ender oraz innych pierwszorzędnych firm  
PO CENACH FABRYCZNYCH.  
Polecamy również po cenach znacznie zniżonych materjały na suknie i palta damskie.  
Stale nowości na kostjomy i palta męskie  
**BŁAWAT POLSKI ul. WIELKA 28, tel. 15-92**  
Zwiedzenie naszego bogato zaopatrzonego składu nie obowiązuje do kupna.

**Ekonomia i doskonałość techniczna**

oto cechy, które jednoczą się skutecznie w nowych żarówkach **TUNGSRAM D** z dwuskrotnym drucikiem. Ten nowy typ uzwojenia drucika świetlnego podnosi wybitnie sprawność świetlną żarówki. Cechowanie w dekalumenach pozwala już na pierwszy rzut oka zorientować się, że nowa żarówka da korzystniejszą sprawność świetlną i większą oszczędność w zużyciu prądu.

**ŻARÓWKI**

**TUNGSRAM D**  
z DWUSKROTNYM DRUCIKIEM, CECHOWANE W DEKALUMENACH.

**Pożar na Zwierzyńcu**

WILNO. — Wczoraj nad ranem około godziny 5 przy ulicy Tomasza Zana 26-a wybuchł pożar.

Ogień powstał w pralni Mejera Klaczki na strychu.

Wskutek pożaru uszkodzony został sufit, który grozi zawaleniem. Straty wynoszą przeszło 500 zł.

**Aresztowanie studentów**

WILNO. — Z polecenia władz kuratorskich w dniu 1-XII r.b. aresztowanych zostało kilku studentów USB.

Ze względu na toczące się śledztwo, przyczyny aresztowania nie mogą być ujawnione.

**PIERWSZE OFIARY CZADU**

WILNO. — Wczoraj wieczorem zanotowano w mieście pierwsze wypadki zatrucia czadem.

Mianowicie przy ulicy Nowogrodzkiej 127 zastabły dwie kobie-

ty, które zaccadziły od źle zamkniętego pieca.

Jedną z zatrutych Emilję Kondracką w stanie poważnym odwieziono do szpitala św. Jakóba.

**Rozprawa nożowa na ul. Wileńskiej**

WILNO. — W godzinach wieczornych, znaleziono wczoraj na ulicy Wileńskiej (w pobliżu kościoła św. Katarzyny) poranionego nożem niejakiego Salno, znanego policji z uprawiania gry w trzy karty.

Nie ulega wątpliwości, że Salno padł ofiarą zemsty ze strony bandy oszustów rynkowych. Poszwankowany odmawia zeznań co do osoby sprawcy.

**Gilzy Prima Aida z roślinnych surowców są najlepsze na świecie.**

**PODATKI W GRUDNIU**

W ciągu grudnia płatne są następujące podatki:

**Węgiel** pierwszorządny Górnośląsk. konc. „PROGRES“ poleca  
**M. DEULL** Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811.  
Własna bocznicą: Kijowska 8, tel. 999

Czy wiesz Obywatelu, że mała Danja w 1920 roku wydała na walkę z gruźlicą przeszło 6 milionów złotych, a Polska zaledwie 260 tysięcy, 25 razy mniej! Dlatego też Danja uzyskała tak piękne wyniki i tak wydatnie zmniejszyła ją groźbę gruźlicy! Obywatelu, tylko wspólnym wysiłkiem zdołamy zebrać potrzebne fundusze. Popierajcie Towarzystwa Przeciwgruźlicę! Popierajcie „Dni Przeciwgruźlicę!“ Kupujcie na lepki przeciwgruźlicze!

Do 15 grudnia płatna jest zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysł I — V kategorii, prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; do 15 grudnia płatna jest IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu przez drobne przedsiębiorstwa;

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

z dnia 1 grudnia 1934 r.

**WALUTY:**

Belgia	123.73	124.04	123.42
Berlin	213.—	214.—	212.—
Holandja	358.15	359.05	357.25
Londyn	26.38	25.51	26.22
Kabel	5.30	5.33	5.27
Paryż	34.92 1/2	35.01	34.84
Praga	22.12	22.17	22.07.
Stokholm	136.05	136.75	135.35
Szwajcaria	1772.03	172.46	171.60
Wlochy	45.23	45.35	45.11

Tendencja niejednolita.

**AKCJE:**

Bank Polski	94.50
Lilpop	10.10 1/2

Tendencja niejednolita.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Budowlana	45.75
Investycyjna	115.50
Investycyjna serijna	118.13
Konwersyjna	65.90
Kolejowa	60
Dolarowa	72.50 72.75
Dolarówka	53.25 53.50
Stabilizacyjna	69.25 68.75
Listy ziemskie	52.50

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie utrzymana.

UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ  
**Cédib**  
39 AV DES CHAMPS ELYSEES PARIS

„Zabiegi i Porady“ da Fonseca Caiado, Warszawa, Warecka 11, m. 4.

**Zbrodniczy wnuk usiłował zabić babkę**

WILNO. Przy ulicy Rossa 23 zamieszkuje 72-letnia Józefa Jakowlewa, która onegdaj omal nie została zabita przez wnuka.

20-letni chłopiec dzięki złemu towarzystwu zaczął pić, a gdy zbrakło mu pieniędzy, wynosił różne rzeczy z domu.

Jakowlewa usiłowała temu przeszkodzić, co spowodowało, że chłopiec pobił ją tak ciężko, że omal nie postradała życia.

— **ZWŁOKI W RZECE**  
WILNO — TROKI. W dniu 30 listopada wydobyto z rzeki Waki, w odległości pół km. od mostu zwłoki niejakiego Tamkuna Jana. Oględziny policyjne nie wykazały żadnych obrażeń cielesnych. Dochodzenie ustaliło, że Tamkun w dniu 28 listopada o godzinie 23 wyjechał ze wsi Terniany, gm. Rudomińskiej w stanie nietrzeźwym. Zachodzi przypuszczenie, iż był to nieszczęśliwy wypadek utonięcia w rzece.

**PAMIĘTAJ**  
REUMATYZMU, NERWOBÓLE DW  
CHRONI  
**MESOLAMENT**  
JEDNORAZOWE WCIEPIANIE  
PRZYWIJNIE ULGĘ

## ZABYTKI WILEŃSKIE W ZANIEDBANIU

NIEDOLA ULICY AUGUSTJAŃSKIEJ

Onegdaj omówiliśmy na tem miejscu straszliwe zaniedbanie zabytkowego zaułku św. Kazimierza, dziś poświęćmy trochę uwagi jego również upośledzonej sąsiadce — ulicy Augustjańskiej łączącej wspomniany zaułek z uliczką Sawicz.

Wcześniej jednak niż przystąpimy do tej sprawy, wróćmy raz jeszcze do zaułku św. Kazimierza. W domu Nr. 3 przy tym zaułku, — jak to podaje w swym przewodniku dr. Wł. Zahorski, — spędził swój ostatni wieczór, przed przymusowym opuszczeniem Wilna, Adam Mickiewicz, improwizując tu swój znany wiersz pt. „Renegat“.

Chyba czy nie należałoby uczcić tę okoliczność przez wmurowanie w ściane tablicy pamiątkowej, tak jak uczyniono to już z kilku innymi kamienicami Wilna, związanymi w ten lub inny sposób z życiem czy twórczością Wieszczki?

Przejdźmy do ulicy Augustjańskiej. Stara ta i cicha uliczka otoczona jest z lewej strony zabudowaniami po — klasztorze O. O. Augustjanów, z prawej zaś — O. O. Jezuitów.

Zwłaszcza ciekawe są tu mury między poszczególnymi zabudowaniami, od dzielające posesje te od ulicy. Grube i rozszerzające się ku dołowi mury te, przeplatane są w partiach dolnych kamieniami wpuszczonymi w cegły, tak jak to widzimy możemy we wszystkich najstarszych budowach wileńskich (naprzykład w resztkach muru obronnego na ulicy Bakszta) u góry zabezpieczone są przez pokrycie z dachówki.

Jakże wyglądają te mury szanowne i w ogóle cała ta stara uliczka w chwili obecnej? Fatalnie!

Jedynym plusem tu, w porównaniu z pozabawionym całkowicie chodnikiem zaułkiem św. Kazimierza, jest fakt że uliczka Augustjańska chodniki, bądź co bądź posiada! Jakże one są — no, to inna sprawa! — dość że są!

Tak samo zachowała się narazie skarpa narożna u wylotu ulicy Augustjańskiej. I to czegoś warto!

Zato stan murów okalających uliczkę godziwie litości! Dachówki w wielu miejscach poopały, wydając mury na łup wilgoci! Jakoż istotnie spod farby żółtej która oblaźła miejscami, wygląda dawniejsza ściana. W innym miejscu poopał dach, odsłaniając cegły.

Dolne partie murów najbardziej wystawione na działanie wilgoci okryły się na znacznej przestrzeni zielonemi plamami pleśni!... Jak tak dalej pójdzie gotowa zniszczyć do reszty!

To też przekroczyć dachówki okrywającej grzbiety tych murów, względnie chociażby tylko wypełnienie luk w do tych czasowych dachówkach, jest tu konieczne i to zaraz! Pieniądzy na to powinny się znaleźć!

## USZKODZONA SKARPA PRZY ULICY NIEMIĘCKIEJ

U zbiegu ulic Niemieckiej i Żydowskiej, a w sąsiedztwie zabytkowej Synagogi, wznosi się stara kamieniczka, za opatrzoną w charakterystyczną skarpe narożną.

Niestety skarpa ta uszkodzona jest przez wylot przy ziemi, co powoduje że część skarpy pozbawiona oparcia wisi jakgdyby w powietrzu!

Czy aby tak nie warto czasami naprawić to uszkodzenie, nie czekając aż zabytkowa skarpa rozsypie się do reszty?

## BRAMA PRZY SZPITALU SAWICZ

Przy szpitalu Sawicz na ulicy Bakszta, mur, oddzielający od ulicy dziedzińiec szpitalny posiada piękną starą bramę z dwoma furtkami po bokach.

Symetria całości została zakłócona przez zamurowanie jednej z furtek boczych. Sam mur od brudu i wilgoci nie ni się rozmaitemi, bliżej nie dającymi

FRANCISZEK OLBONOWICZ

15)

## W SZPONACH GPU

(fragmenty wspomnień z więzień sowieckich).

Płyną dnie, miesiące, lata... Zdałoby się, że się dużo zmienia: jedni umierają, innych rozstrzelują, jeszcze innych po ukończeniu terminu więzienia obozowego wywożą gdzieś na wygnanie do tundry Pieczorskiej, kraju Narymskiego lub tajg Syberyjskich, a właściwie — nie się nie zmienia. Pozostaje wiecznie niewola.

Co wiosnę, jeszcze gdy morze stoi skute lodem, przylatują zwiastuny wiosny — mewy i krzykiem swym przeraźliwym napędzają powietrze, co wiosnę serca goręcej biją, gdy podmuchy Goltströmu zaczyna rzucać fale morskie na otaczającą nas powłokę lodową, lecz nadzieje wiosenne są płonne, jak zwykle, lecz nowy rok nawigacyjny nie przynosi nic lepszego.

— Już mewy przyleciały!...  
— To tylko rekonesans... Odleciają spowrotem, gdy ujrzą, że morze jeszcze skute lodem.

Tak samo odleciają nadzieje.  
A jednak nadzieje ożywają rok rocznie. Bez nadziei żyć byłoby nie do zniesienia. Każdy na nadzieje, każdy wierzy w lepszy los po swoim. Jednemu się śni amnestja, inny

się określić barwami, zaś drut kolezasty u góry do reszty szpeci nastrojową niegdyś całość!

Na dobitkę przy ziemi przebiega przez całą długość murów jakies czarno — brunatne pasmo! Są to ślady błota, zmianatego zbyt zamasyżycie z chodniku przez dozorców!

Wartoby choć troszkę uprządkować to wszystko.

„Przechodźcie“.

## ECHA W PRASIE WARSZAWSKIEJ

Losom zaniedbanych zabytków wileńskich zainteresowała się prasa warszawska. „Kurier Polski“ zamieścił ostatnio obszerny artykuł omawiający zaniedbanie i niszczenie cennych zabytków architektonicznych Wilna.

## ZWALCZANIE ŻEBRACTWA

W związku z panoszącym się w mieście żebractwem władze starościskie chcąc skutecznie przystąpić do zwalczania tej plagi, poleciły komisarjom policji opracować odpowiednie w tej mierze wnioski.

Po zbadaniu przedłożonych materiałów wydane zostaną odpowiednie zarządzenia.

Jak pisaliśmy onegdaj, sprawa zwalczania żebractwa była omawiana na specjalnej konferencji, zwołanej przez p. starostę grodzkiego.

— 24 —

## Dookoła morderstwa przy ul. Połockiej

We wczorajszym numerze naszego pisma podawaliśmy obszerną relację o okropnym zbrodni, dokonanej na osobie sędziwej Michałiny Jereminowicz, przy ulicy Połockiej 12. Jak się dowiadujemy, sprawa dochodzeń i śledztwa jest już na ukończeniu. Młodym zbrodniarzom pozostaje tylko oczekiwać wyroku, który — nie wątpimy — będzie surowy za tak niekczemną zbrodnię.

## KIM BYLI ZBRODNIARZE?

Po rozpatrzeniu zbrodni i zorientowaniu się w szczegółach, należałoby się dokładniej zastanowić nad jej sprawcami. Jak już pisaliśmy, jednym z nich jest syn bliskiego krewnego denatki, dwudziestoletni Jan Bobrowicz. W czasie sezonu letniego, będąc bezrobotnym, zapisał się do obozów pracy t. zw. „Junaków“, powróciwszy zaś do ojca, ten, tak zwykle cichy i posłuszny chłopiec, zaczął zdradzać złe narowy. Niechęć nie pomagał ojcu w handlu przy rynku Łukiskim, poza domem przebywał dnie i noce całe, nie opowiadając się, gdzie przebywa i dokąd wychodzi.

Ostatniemi zaś czasami zdarzało się zaczęły w mieszkaniu przy ul. Połockiej 12, drobno kradzieże niewielkich sum pieniężnych. Ojciec urządził synowi sceny, posadzając go słuszenie o kradzież ciężko zapracowanego grosza. Sprawy jednak drobnych kradzieży nie wydosztawały się poza dom rodzimny, niekiedy tylko podchwytywane były przez sąsiadów i przez nich komentowane.

Na kilka tygodni przed tragicznym dniem 30 listopada, ojcu Bobrowicza ukradziono palto i większą gotówkę.

Dla tak niezamożnego człowieka utrata zarówno pieniędzy, jak i jedynego zimowego płaszcza, była stratą wielką. Zameldował o kradzieży policji. Po pewnym czasie wyjaśniło się, że kradzieży dokonał Jan Bobrowicz. Ojciec nie oddał dziecka w ręce sprawiedliwości, mimo rad zażyłego z nim sąsiada, funkcjonariusza P. P., pana P. zamieszkałego w sąsiedniej realno-

## Manja symulacji kłeską organów bezpieczeństwa

Niejednokrotnie dane nam było pisać o trudnej pracy w terenie naszego miasta organów bezpieczeństwa: — omawialiśmy przeciętnie najróżnorodniejszemi obowiązkami małych etatów personalnych komisarjatów, dziś na marginesie świeżego zdarzenia z kronikarskiej wzmianki, omówić należy sprawę rozrastającą się na terenie Wilna plagi symulowania napadów, umyślnego wprowadzania w błąd policji, angażowania władz bezpieczeństwa w afery napadów, przestępstw i kradzieży zmyślonych.

Wiecznie alarmowany szczupły zastęp funkcjonariuszów policji, kierowany na mylnie tropy, nigdy nie będzie w stanie zapobiegać w istotnej potrzebie wypadkom przestępstw i kradzieży, w daremnych wysiłkach utraci energję, niezbędną dla trudnej i żmudnej pracy pościgowej i śledczej.

## ALARMY HISTERYCZNE

Godzina 13 po południu.

Ustawione dzwonki w komisarjacie, cały personel na obchodzie, podoficerowie policji, „dzielnicowi“ rozszli się w codziennym obowiązku spełniania funkcji wykonywanych.

Do dyżurnego przodownika, trzaskając drzwiami, podchodzi zdyszana kobieta.

Krótkie, urywane słowa opowiadania, z których trudno wynioskować o co chodzi. Miała ostatnie dwadzieścia złotych, które mąż jej dał na ży-

cie... Jest przecież przed pierwszym, poszła na rynek po zakup prowiantów... Wtem w tłumie rzucił się na nią drab jakiś... obezwładnił ją i wywarł... ostatnie na utrzymanie domu pieniądze...

W tłumie... wśród wielu ludzi?

To trochę wygląda nieprawdopodobnie. Niewiasta jednak podaje najdokładniejszy rysopis opryszka. Jasna jesienka, kaszkiot, żółte buciki, po angielsku przystrojony wąż. Lat około dwudziestu pięciu.

Meldunek trzeba przyjąć, sprawą się zająć. Ostatni dyżurny w komisarjacie posterunkowy udaje się na miejsce przestępstwa.

Za dwa dni po dokładnym zapoznaniu się z meldunkiem, po wielokrotnym posyłaniu posterunkowych, po pisanie — — sprawa się wyjaśnia.

Meldunek był fałszywy! Skrzętna gospośka, otrzymawszy pieniądze, miała użyć je na utrzymanie domu... dość lekkożylnie roztrwonila je na toaletowe drobiazgi. Zorientowawszy się następnie w nierozważnym zakupie, a chcąc upozorować swą lekkożylności i „mieć pokrycie“ na ostatnie dwadzieścia złotych, narobiła alarmu, że ją okradziono.

## DZIECKO KLAMIE

Przy wieczornej zmianie w komisarjacie, pojawia się mały brzdąc około dziesięciu lat liczący. Dziewczynka mała z epuchniętymi od placu ślepiami.

a on ją matką.

Z chwilą, gdy chłopiec podrośł, chcąc mu dać zawód, któryby mu umożliwił egzystencję, poradziła mu pracę we fryzjerni, gdzie też pracował w jednym z zakładów przy ulicy Zarzecznej.

Wiadomość o zbrodni przyjęła ze zdumieniem i doznała silnego wstrząsu nerwowego. Przez dłuższy czas nie chciała i nie mogła dać wiary, by dziecko, tak przez nią ukochane, na czyn podobny się zdobyć mogło.

Jak się dowiadujemy, obaj mordercy, decyzyjnie władz sądowych, po przeprowadzonym śledztwie osadzeni zostali w więzieniu na Łukiszczach.

(ZET).



Zaułek s. p. Michałiny Jereminowiczowej bezpośrednio po odkryciu morderstwa. Denatka leży opadal łóżka ze skrópowanemi rękami. Na pierwszym planie toporzysko, które było narzędziem zbrodni.

ramki ideologii bolszewickiej — rzecz jasna — wpływają i na tematykę owych utworów. Owemi do nieskończonej rozważkowywanymi tematami są: przedwzrostkiem rewolucja październikowa, potem wojna domowa (1917 — 19), następnie zdobycze budownictwa socjalistycznego („dostignienja“), dalej szkolenie w osiągnięciu owych zdobyczy („wrieditielstwo“), przejście na gospodarke kolektywną na wsi i t. d.

To też widz oddycha z ulgą, gdy czasem ujrzeć na scenie sztuki klasycznej repertuaru, tak już obrzydła sztuka „wytrzymana ideologizmie“.

Tak też było i u nas na Solowkach.

Solowki posiadają weale nieczy, jak na stosunki więzienne, teatr, mogący pomieścić przeszło 500 osób, dużą scenę, zaopatrzoną w odpowiednią instalację elektryczną. Teatr ten jest przerobiony z dawnej klasztornej „trapeznoji“ (sali stołowej mnichów) wraz z lokalami z nią sąsiadującymi. Śród więźniów są przedstawiciele wszystkich gałęzi sztuki scenicznego i estradowego: są aktorzy, muzycy, śpiewacy, baletnicy, akrobaci, sztukmistrzowie, są również malarze — dekoratorzy, elektrotechnicy, rekwizytorzy, maszyniści teatralni — słowem cały zespół artystyczny — techniczny, w teatrze niezbędny.

Przedstawienia odbywały się czterzy razy tygodniowo: pierwsze dwa płatne i drugie dwa bezpłatne. Na bezpłatne bilety rozdawali komendanci kompanij lub wychowawcy. Należy za zaznaczyć, że płatne przedstawienia cieszyły się większym powodzeniem, niż darmowe, a to z tego względu, że kupujący bilet teatralny miał prawo jednocześnie kupić bilet dla znajomej kobiety i podczas przedstawienia siedzieć obok niej. Była to jedyna okazja legalnego obcowania towarzyskiego z kobietą, podczas gdy na przedstawieniach gratisowych kobiety i mężczyźni byli rozsadzani osobno: jedni zajmowali lewą stronę parteru, drudzy — prawą.

Teatr solowiecki powstał w latach 1926 — 27, będąc zorganizowany przez jednego z zesłanych aktorów. Narazie aktrycy i in. personel teatralny nie był zwalniany od ciężkiej pracy katorżnej. Wieczorem, po wykonaniu zadania („urok“), więźniowie — aktorzy zbierali się w udzielonym im na ten cel lokalu i tutaj do późna w noy robili próby. Zapal był wielki. Ciężkie jest życie więzionego — i w pracy artystycznej szuka ucieczki od koszmarów życia realnego. Własnymi siłami z jakichś starych worków uszyto kostiumy. W ten sposób urządzono dekoracje. Przedstawienie się udało. Pomysł stworzenia stałego teatru

— Co się stało?

— Mama dała jej pięć złotych na dwie butelki piwa dla ojca. Tylko co wyszła z bramy, w ręce niosąc monetę, gdy jakiś nieznaną pan wyrwał jej pieniądze z ręki i pobiegł. Ba! — Fopchnął ją jeszcze, tak, że upadła!

Meldunek dziecka wygląda bardzo prawdopodobnie.

— Czy pamiętasz, jak ten pan wyglądał?

Tak, dziecko najdokładniej pamięta, chociaż napaść trwała kilka sekund i chociaż w bramie był mrok zupełnie.

Komisariat oczywiście posiada w rejestrze bogatym swych „klientów“, kilku podobnych do opisu malej łobuniaków.

— Dobrze, — wyrokuję przodownik — przyjdź małutka z mamą.

Przychodzi do komisarjatu cała rodzina — meldunki, — sprawdzanie śledztwo.

Summa summarum, okazuje się, że mała pieniądże zgubiła, o żadnym napadzie nie mogło być mowy. Dziecko skłamało: skłamało o wszystkim... o napadzie, o popchnięciu, zmyśliło także ad hoc cały opis rzekomego przestępstwa.

Cała sprawa zajęła wiele cennego czasu, wiele trudów i pisaniny.

Symulacja.

ZEMSTA KOSZTEM POLICJI

Pomiędzy zawezwaniem pogotowia do uderzającej epileptyczki, a wysłaniem patrolu obchodowego, o godzinie 2,15 po północy, napływa nowy meldunek.

Zgłasza się jegomość jakiś bez czapki z naderwanym kołnierzykiem, rozsiwający wrzęg zapach alkoholu, i dający wyraźnie świadectwo odbytej niedawno libacji.

Lewą ręką podtrzymuje prawą dłoń, rozciąga nożem i broczącą krwią.

— Co się stało?

— Jest szewcem, z zebrania towarzyskiego powracał do domu ciemną ulicą, już był opodal swego domu, gdy stylu podszedł do niego jakiś nieznajomy i bez powodu, pchnął go nożem w rękę. Stoczył następnie meldujący z nieznanym walce, z której nożownik wyszedł zwycięsko... uciekał i ginął w mroku ulicy.

Oczywiście, następuje opis nożowca. Zdałoby się, że w opisanym wypadku trudno byłoby doszukiwać cech symulacji. Krwawiąca ręka jest aż nadto oczywistym dowodem. Cały zastęp będących do dyspozycji policjantów zostaje wysłany kilku wylotami ulic w pościgu za przestępcą.

Rezultatem całonocnego pościgu jest wyjaśnienie.

Meldujący jegomość posprzeczał się w „piwnej“ z kolegą po fachu, jako ultima ratio weszły w grę noże. Zraniony chcąc zemścić się na kole-dzie oskarżył go nader przejrzyście jako nożowca napastnika. Rekamii policji usiłował zemścić się za urazy.

Cała noc stracona! — Policja zaangażowana w fikcyjnym pościgu nie mogła dłużejować na istotnie mnie za groźnych odcinkach.

Mając doczynienia z tak bardzo różnym i tak licznym światem przestępczym rozporządzając małym etatem ludzi, narażona jeszcze ciągle na wypadki symulacji, która przybiera rozmaity kłeski nagminnej, policja nasza pracuje w ciężkich warunkach.

Ostatnio mieliśmy do zanotowania coraz to częstsze wypadki manji oszukiwania władz policyjnych.

O ile nie możemy dopomóc policji... to nie przeszkadzajmy jej przynajmniej. (ZET).

## SYLWETKI TEATRALNE



Świetny artysta, ulubieniec publiczności wileńskiej, Władysław Szczański.

## Z ZA KURTYNY

INSTYTUT „REDUTY“ DLA DZIECI

Instytut „Reduty“ wystawił w Warszawie efektowną powieść Andersena „Zmarzniete serce“, w adaptacji K. Berzy — Jeżewskiej. Widowska tej bajki odbywają się dwa razy tygodniowo i cieszą się wielkim powodzeniem.

## ZMNIEJSZENIE FREKWENCJI W TEATRACH

Statystyka wykazuje że frekwencja w teatrach, zarówno warszawskich, jak i prowincjonalnych, znacznie się zmniejszyła. Zestawienie liczb za m. październik roku ubiegłego i roku bieżącego — wykazuje znaczny spadek frekwencji.

## WIDOWISKA SZKOLNE W TEATRACH T. K. K. T.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej zainicjowało szereg widowisk dla młodzieży szkolnej. Rozpoczęto cykl tych przedstawień od „Snu nocny letniej“ Szekspira. Następnie ma być wystawiona komedia Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek“. Repertuar dla młodzieży ma uwzględniać nie tylko sztuki klasyczne, ale i współczesne. Nad dołrem repertuaru dla młodzieży czuwać będzie specjalna komisja przy ministerstwie W. R. i O. P.

## FILMOWEJ TASME

„OD WIECZORA DO PÓLNOCY“

„ROXY“

Zgodnie z tytułem akcja zamyka się w obrębie kilku godzin. Na scenie trwa przedstawienie, widzowie bawią się z kulisami, a tymczasem za kulisami rozgrywa się dramat kryminalny. Połączenie bardzo pomyslowe i doskonale wykorzystane przez reżysera — (Mitchel Leisen).

Rewja wielokrotnie była w kinie wykorzystywana. Kino nawet wy dobyło z niej nowe, nieznane wartości. Szczególnie taniec nadaje się bardzo przed obiektem aparatu. Tutaj reżyser nie zaniedbał wszystkich tych możliwości, wyszukał zarówno efekty muzyczne, a w niektórych partiach wykazał dno oryginalności i inwencji (fale z wachlarzów). Akcja nknie żywo, w prawdziwie kinowym tempie. Parę morderstw dodaje dreszczu sensacji.

W całości film wypadł bardzo zwięźle i atrakcyjnie, choć w innym ujęciu reżyserskim mógłby tak samo dobrze przepaść, bo właściwie walcuje się tu stare i ograne motowy.

Dość dodają filmowi wykonawcy. Poza dawnym znajomym Wiktoorem Mac Leglenem, nieźle prezentuje się w roli tenora Carl Brisson. Reszta obsady utrzymuje się na poziomie.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry Ellingtona opracowana starannie i dobrze złączona z akcją.

Tad. C.

go roku ku swemu wielkiemu zdziwieniu nasyłaliśmy rozbrzmiewające w ogródki dźwięki naszej orkiestry wieźniowej. Komendant obchodził naszcele, wybierał spośród nas ludzi, mających przyzwoitszy wygląd zewnętrzny i skierowywał ich do ogródka. Tam zaś były już ustawione stoły, przy których siedzieli więźniowie grając w szachy lub przeglądając pisma. Napędzono tutaj również i kobiety z żenoty i pozwolono im obcować z mężczyznami. A na ubożu stał mehanik z aparatem i nakręcał film. Oczywiście sytuacja była tak niezwykła, że śmiechem i chichotem nie było końca, to też film się udało: dał obraz radosi solowieckiej.

Oglądaliśmy potem radość miny własne, patrzyliśmy, jak raźnie i dziarsko rano wychodzimy na roboty, jak wesoło pracujemy, jak odpoczywamy po pracy, oddając się kulturalnym rozrywkom.

Film zrobił swoje: rozeszedł się po Z. S. R. R. Może trafi jeszcze i tutaj, do Polski. Matka moja pisała z Mińska: „widziałam w kinie wasze życie na Solowkach. Uspokoiłam się znacznie. Widzę, że tam nie jest tak źle, jak myślałam“...

Oczywiście odpowiedziałem, że jest mi bardzo dobrze, w przeciwnym bowiem razie cenzura listu by nie przepuściła. (D. C. N.).

## TYCIE GOSPODARCZE

## Meljoracje a rybactwo

Połączone z meljoracją obniżenie poziomu wód w jeziorach jest często dla jeziornego gospodarstwa rybactwa bardzo szkodliwe. — Samo zmniejszenie zwierciadła wody jest stratą najmniej szkodliwą i przebiega ją z pewnością właściwie, jeżeli nie przychodzi zbyt trudno. Gorzej, że połączone ono jest z równoczesnym wypłyceniem dna zbiornika, z utratą w najlepszym razie z wybitnym zmniejszeniem najbardziej wartościowej i produkcyjnej partii jeziora, jaką jest strefa brzegowa, z utratą dogodnych tarlisk, żerowisk i t. p. Taka radykalna zmiana warunków hydrobiologicznych b. znacznie zmienia wartość użytkową tych jezior.

Przykładowo biorąc, przykrym a dla lektora bolesnym jest widok jednego z naszych jezior, które dla całego kompleksu dogodnie z nim połączonych jezior — stanowiło nadzwyczaj wartościowe tarlisko i miejsce odchowu węgluga i narybku. Obecnie jezioro to stanowi bagnisty nieużytek. Jaką stratę poniósł cały olbrzymi kompleks jezior z powodu utraty tego „jeziora - tarliska“, będącymy mogli przekonać się prawdopodobnie w bardzo bliskiej przyszłości. Mam tu na myśli jezioro Cno.

Cały szereg jezior, zmniejszając się przy meljoracji przestrzennie o 10%, traci, zdaniem moim, na użytkowej wartości rybactwa 40 do 80%. To nie tylko zresztą obniżenie teoretyczne, o granicach tych cyfr zaczyna mówić jeszcze, co prawda nieśmiało ale coraz wyraźniej — przykra rzeczywistość.

Obniżenie poziomu wód może również uniemożliwić zarówno dalsze utrzymywanie już istniejących sztucznych gospodarstw rybnych, jak i zakładanie nowych. A wiemy, iż w

## Jak cię widzą, tak cię piszą

Piękno i różnorodność proponowanych przez wielkie magazyny torebek pozwoli każdej Pani wybrać coś dla siebie najodpowiedniejszego, co „w sam raz“. Liczyć się tylko należy z tem, że torebka zatraciła obecnie swoją długoletnią niezależność od reszty ubrania — i harmonizować musi koniecznie z jakąś częścią naszej garderoby. Jako pendant torebki z boku ładnie będzie wyglądał taki sam pasek lub mankiety przy rękawiczkach. Modne są obecnie wszelkiego rodzaju „zwierzątka“, a więc skóra kameleona, jaszczurki, żaby t. p.

Pozatem nowością pewną jest torba z futra. Sliczna i bardzo modna jest torbka z loki. Połączenie miękkiego puszystego futra z masywną stalową klamrą — jest wyjątkowo ładnym i szykownym „pomysłem“ obecnej mody.

Do sukni wieczorowej — jak zawsze — mała i zreżana torebka z zamku, lub jedwabiu. Możemy ją ozdobić futerkiem, piórami, strassami — jednym słowem tem, co stanowi przybranie sukni.

Będąc w podróży, niejednokrotnie podziwiamy fantastyczne co do ilości i rozmiarów pakunki naszych towarzyszy niedoli.

Pudełka, torebki, słóki — wszystko to porozkładane na półkach i lawkach — nasuwają jaknajgorsze wyobrażenia o poczuciu ładu i estetyki ich właściciela (częściej właścicielki!). A przecież jeden większy kufer, nadany na bagaż, i kilka walizek — zapewne porządnie i bez reszty zmieszczą wszystko.

Jeśli jedzie Pani dalej — konieczne jest zaopatrzenie się w okrągłe ceratowe lub skórzane pudło do kapeluszy, oraz w mały neseser, zawierający wszystko to, co przydać się może w drodze. Bardzo ważne i praktyczne jest zabranie ze sobą termosu z gorącą herbatą, lub, jeśli Pani nie zamierza spać, z czarną kawą, która znakomicie zapobiega męczącej senności. Parasole i laski najlepiej zamknąć w płóciennym pokrowcu, dobranym barwą do pokrowca, zawierającego pościel. Puszki, ciemny plek i skórzana poduszeczka — oto dopełnienie kompletu podróżnego — pozwalające nawet najwybredniejszej Pani wygodnie spędzić noc w wagonie.

Czy Pani wie, że obok kompletu pantofelki — torebka, modne jest bardzo wygodne w stylu rękawiczek i torebki. Szerokie i długie mankiety są haftowane, marszczone w plisy, aplikowane lub wyszite cekinami — także od tego, czy są to rękawiczki spacerowe, czy wieczorowe. Ten sam wzór i rodzaj ozdoby powtarza się na torebce. Całość taka w połączeniu z prostotą obecnych sukien jest efektowna i szykowna. wb.

Bogato zaopatrzonej podróżni, walizki, nesesery, teczki, ostatnie modne torebki damskich poleca skład Apteczny i Per. „ARX“, Mickiewicza 5, tel. 8-73.

obecnych warunkach, gospodarstwa stawowe w wielu wypadkach stanowią bardziej opłacającą się gałąź gospodarki rolnej aniżeli właściwe rolnictwo.

Uzyskane drogą przeprowadzenia meljoracji podstawowych tereny na to, aby mogły stać się użytkami (prze ważnie łąkami), wymagają przeprowadzenia meljoracji szeregówowych, kosztownych upraw i t. d., słowem czasu, środków materialnych i energicznej akcji aparatu uświadamiającego ludność co i jak należy robić.

W wielu wypadkach tereny te, z czasem zamienione na użytki rolne, zrównoważą w ogólnym bilansie gospodarki narodowej Państwa utracone korzyści, płynące ze zniszczonych rybołówstw. Ale czy we wszystkich — można wątpić.

Na te momenty zwrócił ostatnio uwagę Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, wydając odnośny okólnik (ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych), którego treść w skrócie przytaczamy:

„Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych stwierdziło, że Urzędy Wojewódzkie przy sporządzaniu projektów technicznych, dotyczących robót meljoracyjnych, mogących oddziaływać na stan rybołówstwa, nie uwzględniają interesów tej ostatniej wymienionej gałęzi rolnictwa. Wskutek tego wykonania robót meljoracyjnych dość często łączy się z znaczną szkodą dla gospodarki rybnej i strata stąd powstała może nawet w poszczególnych przypadkach przewyższać korzyści, wynikające z wykonania robót meljoracyjnych. Ministerstwo swe powyższe uwagi odnosi przedewszystkiem do robót meljoracyjnych, podpadających pod pojęcie meljoracji podstawowych, a dotyczących bądź regulacji rzek, bądź też takich robót, których celem jest obniżenie poziomu wód gruntowych, łączące się z obniżką zwierciadła jezior. Takie roboty z natury rzeczy wywierają większy i prawie zawsze ujemny wpływ na stan rybołówstwa. Niekiedy obniżenie poziomu wód w jeziorach może je uczynić nawet zupełnie nieprzydatnymi do hodowli ryb. Wobec tego Ministerstwo uprasza Urzędy Wojewódzkie, aby w przypadkach, w których roboty meljoracyjne mogą oddziaływać w sposób ujemny na gospodarstwo rybne i spowodować uszczerbek w hodowli ryb, przy sporządzaniu projektów technicznych brały pod uwagę interesy gospodarstwa rybnego i w tym celu zasięgały opinii znawców z dziedziny rybactwa, ustanowionych w poszczególnych Urzędach Wojewódzkich oraz Izbach Rolnych.

Naturalnie, że interesy rybactwa nie mogą wstrzymać projektowania, technicznie odpowiednio przygotowanych i gospodarczo uzasadnionych robót meljoracyjnych, roboty te jednak można w wielu przypadkach uzgodnić w zupełności z wymogami gospodarstwa rybnego i wprowadzić w ten sposób, aby interesy tej gałęzi rolnictwa, bądź żadnej wskutek tego szkody nie poniosły, bądź, aby szkoda ta możliwie była najmniejsza“.

—oOo—

## Polsko-niemiecka umowa kompensacyjna

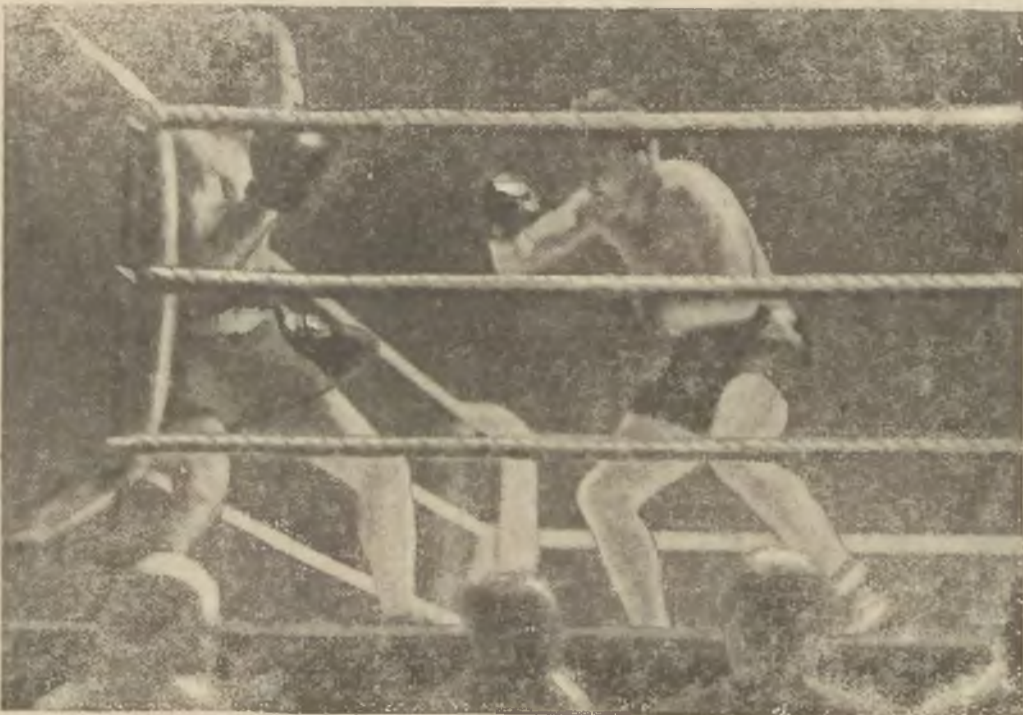
Z inicjatywy Związku Izby i Organizacji Rolniczych w tych dniach odbyło się zebranie w sprawie realizacji polsko-niemieckiej umowy kompensacyjnej. W naradach wzięli udział przedstawiciele związków eksporterskich (ją, gęsi, drzewa, bekonów, spirytusu, krochmalu lnu i t. p.) oraz przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.

Przedmiotem obrad była realizacja polsko-niemieckiej umowy kompensacyjnej która — jak dotąd — nie dała naszym eksporterom żadnych korzyści. Od chwili wejścia w życie umowy eksport nasz wyraża się cyfrą około 3 milionów zł, import zaś towarów niemieckich zaledwie pół miliona złotych, przy czym transakcje importowe zawierano przeważnie na kredyt (wpłynęło gotówką zaledwie 79,000 zł.). Ucierpiał na tem zwłaszcza eksport gęsi, który po sezonowym nasileniu wywozu znalazł się w nader trudnym położeniu, wobec zamrożenia na nieokreślony przeciąg czasu swoich należności.

Po dyskusji w tej sprawie wysunięto dezyderat, aby dążyć do rewizji umowy w kierunku rozszerzenia listy towarów importowanych z Niemiec na towary, pozostające w wolnym obrocie. Do tychczasowa lista tych towarów obejmuje te takie kategorie, na które w Polsce całkiem niema odbiorców, tak, iż w drodze kompensacji nasz eksport produktów rolnych nie może być wyrównany. Następnie omawiano sprawę kredytów dla eksporterów sezonowych, przy czym okazało się, że kredyt w bankach prywatnych na ten cel można uzyskać

## W terenie i na torach

## Mecz bokserski Neusel — Harwey



Na londyńskim wembleyringu rozegrał mecz bokserski między niemieckim mistrzem wagi ciężkiej Neuselem, a angielskim mistrzem tejże wagi Harweym, o czym już donosiliśmy. — Na zdjęciu moment przewagi Niemca, który przyparł Anglika do lin i atakuje.

## Od 1 grudnia obowiązują nowe przepisy hokejowe

Od dnia 1 grudnia obowiązują nowe przepisy hokejowe, które mają nast. brzmienie:

1) pole bramkarza tworzy prostokąt szer. 244 cm. i głębokości 1 m. 525, mm., utworzony w ten sposób, że linia bramki przesłusza się w obie strony o 30,5 cm i druga strona prostokąta jest na odległości 1 m. 525 mm. od linii bramki. Linje muszą być pomalowane na niebiesko.

2) Pole bramkarza służy sędziemu do łatwiejszego określenia graczy, przeskadzających bramkarzowi, znajdujących się w pozycji spalanej. Fakt ustalenia pola bramkowego w niczem nie zmienia dotychczasowych przepisów gry.

3) jeżeli gracz atakującej strony, który nie jest w posiadaniu krążka, zajął pozycję koła lub blisko bramki w sposób, który przeszkadza bramkarzowi w ruchach lub obserwacji napadu w chwili gdy ten ostatni jest przy bramce, sędzia musi natychmiast przerwać grę i zarządzić „face - off“ przy niebieskiej linii. Bramka strzelona w takiej sytuacji (kiedy bramkarzowi, stojącemu w bramce) przeskadza gracz napadającej strony nie może być uznana.

—:—:—

## Warszawa — Berlin w kolarstwie

BERLIN. Niemiecki Związek Kolarski opracował już swój kalendarzyk w najważniejszych imprez torowych i szosowych na rok 1935.

W kalendarzyku tym zarezerwowano termin 28 sierpnia — 1 września na wyścig szosowy Warszawa — Berlin.

Wyścig ten, jak donosi Niemieckie Biuro informacyjne, połączony ma być z międzynarodowym meczem kolarskim Polska — Niemcy.

—:—:—

## Kącik PAT-icznej

Zgodnie z wczorajszym naszym przewidywaniem, otrzymaliśmy dziś wiadomość od PAT o wyniku meczu „Austria“ — „Liverpool“, o czym obszerniej wczoraj pisaliśmy. Informacja PAT brzmi dosłownie:

## PIŁKARZE AUSTRJACCY ZWYCIĘŻYLI W AUSTRJI

LONDYN. Piłkarska drużyna „Austria“ rozegrała w Liverpool pierwsze swoje spotkanie na ziemi angielskiej z cyklu zapowiedzianego tournée.

W meczu Austria pokonała FC Liverpool 2:0. Widzów 20,000“.

Na zakończenie tej sprawy wypadałoby dodać, że Liverpool nie leży w Austrii, ale o tem wiedzą nasi czytelnicy.

wyłącznie na podstawie gwarancji państwowej. Warunek ten oczywiście utrudnia całą sprawę kredytową.

Tym gałęziom eksportu, które nie są zależne od sezonowości zbytu, doradzono wielką powściągliwość, a także zwracano uwagę na pewne ryzyko walutowe, jakie grozi przy kilku miesięcznym zamrożeniu należności naszych eksporterów.

## Dzisiejsze spotkanie bokserskie w Wilnie

Dzisiaj o godz. 18-ej odbędzie się w Ośrodku Wychowania Fizycznego spotkanie bokserskie: WKS Smigły — AZS, oraz eliminacje do spotkania bokserskiego Wilno — Warszawa.

Z ciekawszych par tego wieczoru wymienił trzeba: Nowicki

— Lendin, Talko — Szczypiorek, i Wiśdo — Piotrowski. Z eliminacji: Bagiński, — Sandler, Orlicz — Keller i Krasnopiór — Zyg.

Mecz organizuje sekcja bokserka WKS Smigły. ART. red. 2

## Kurs dla przodowników lekkiej atletyki

WILNO. W dniach najbliższych Okr. Ośrodka W. F. kurs dla przodowników lekkoatletyki.

## Oferta zagranicznego trenera

WILNO. Trener Warsz. T-wa Wioślarskiego, Niemiec Haspel, nadesłał do Wilna ofertę, w której proponuje swoje usługi w charakterze trenera

wioślarskiego w Wilnie za honorarium 1000 złotych miesięcznie.

Wilnianie z propozycji tej nie skorzystali.

## Garbarnia grała najbardziej fair

Nagrody T-wa Ubezpieczeń „Patricia“ dla drużyny ligowej, grającej najbardziej fair, zdobyła w roku bieżącym Garbarnia. Dalsze miejsca zajmują: Legja, Warta, Ruch, Warszawa i t. d. Na ostatnim miejscu znajdują się Cracovia i Podgórze.

—:—:—

## Brandenburger S. O. ostatecznie przyjeżdża do Polski

KATOWICE. Jak już podaliśmy drużyna hokejowa Brandenburger S. O. odmówiła telegraficznie przyjazdu na zapowiedziany mecz z reprezentacją nieoficjalną Polski w Katowicach. Panuje ogólnie przekonanie, że Brandenburger SC złożył się dobrej formy wykazanej przez naszych hokeistów na meczu z Bytomiem, Zaalarmowane odmową kierownictwo Sztucznego Lodowiska w Katowicach połączyło się telefonicznie z Berlinem i ostatecznie uzyskało zgodę Brandenburger SC na przyjazd do Katowic pod warunkiem,

że przeciwnikiem jego będzie nie reprezentacja Polski, tylko reprezentacja Krakowa i Warszawy złożona wyłącznie z graczy tych miast.

Warunek ten wyraźnie stwierdza, że Niemcy nie chcą ryzykować spotkania z najlepszym naszym garniturem.

\*\*

Przez ostatnie trzy dni tor katowicki był zupełnie niezdatny do użytku, wobec zbyt wysokiej temperatury. — Uczestnicy obozu hokejowego uprawiali więc gry sportowe.

## Wyjazd reprezentacji Krakowa do Berlina

KRAKÓW. W piątek o godz. 17,35 wyjechała z Krakowa via Bytom do Berlina reprezentacja piłkarska Krakowa w składzie następującym: bramkarz Koczura (rezerwa Koźmin), obrońcy — Joks i Doniec, pomoc — Haliszka, Kotlarczyk I i Kotlarczyk II, atak — Rieszner, Pazurek I, Kossok, Artur, Kisielniński (rezerwa Ziłka i Łyko).

Wraz z drużyną wyjechali prezes Krakowskiego Okręgowego Związku

Piłki Nożnej gen. Mond, wiceprezes starosta dr. Wnęk, kapitan związkowy Kaluża, sekretarz honorowy dr. Kwasiński i skarbnik Wójcik.

Krakowska drużyna przybędzie do Berlina w sobotę rano. Mecz Kraków — Berlin rozegrany zostanie dziś w niedzielę o godz. 14-ej na miejscowym stadionie sportowym. Powrót drużyny nastąpi w poniedziałek w południe.

—:—:—

## Konferencja obozowa w Warszawie

Wczoraj, w drugim dniu ogólnopolskiej konferencji obozowej kobiet, odbywającej się w Warszawie w sali konferencyjnej PUWF, obradom przewodniczył wicedyrektor PUWF — ppłk Engel.

Wygłoszono wczoraj nast. referaty: Insp. Miedzińska — Obozy dla robotnic, p. Jakubowiczowa — obozy wyszkoleniowe, realizacja programów wyszkolenia — mgr. Lenebaumowa, rola, zadania i zakres pracy komendantki obozu — dr. Szaynokowa i p.

Chrzanowska, wreszcie — obozy dla młodzieży bezrobotnej — p. Ryszkowska.

Dziś, w sobotę, w trzecim dniu konferencji, wygłoszone będą m. in. referaty: Walory wychowawcze obozów i wycieczek — p. Dubieńska. Obozy dla inteligencji pracującej — pp. Mianowska i Tomaszewska. Obozy wędrowne — p. Frölichowa. Obozy zimowe — p. Ter - Gazarówna.

—oOo—

## Szwedzy hokeiści przyjadą do Polski

SZTOKHOLM. Szwedzki Związek Hokejowy wyznaczył już drużynę, która przybędzie do Polski. Drużyną tą jest Södretälje Club.

Drużyna ta wyjeżdża ze Sztokholmu okrętem do Gdyni w dniu 18 grudnia b. r.

—:—:—

## Trójmecz brytyjski w hokeju lodowym

LONDYN. Odbył się w Londynie trójmecz hokejowy Anglia — Szkocja — Kanada, Zespół kanadyjski pokonał Anglię i Szkocję w jednokowym stosunku 1:0, Anglia i Szkocja uzy-

skali wynik bezbramkowy. Kanada reprezentowana była przez Kanadyjczyków, stale zamieszkujących w Anglii.

—:—:—

## Niedzielne zawody sportowe

W WILNIE zawody bokserskie Smigły — AZS Ognisko.

## W WARSZAWIE

Na stadionie Wojska Polskiego o godz. 11-ej piłkarski mecz towarzyski Polonia — Legja.

W gmachu teatru Ateneum o godz. 10-ej robotnicze drużynowe mistrzostwa bokserskie.

W lokalu Polskiego Związku Siermiereckiego przy ul. Marszałkowskiej 138 o godz. 10-ej rano ważne obrady siermiery. O godz. 18-ej oficjalne otwarcie lokalu.

W lokalu Legii o godz. 13-ej mecz bokserski Polonia — Legja.

W Krakowie — mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Wawel — Makabi Warszawa.

W Poznaniu — mecz bokserski pomiędzy mistrzem Berlina Obersperre a miejscową Warią.

W Inowrocławiu — mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy IKB ze Śląska a Cuiavia.

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH mecz o wejście do Ligi Śląsk — WKS Smigły.

W Bydgoszczy — mecz bokserski Pruszy Wschodnie Pomorze.

W Katowicach — mecz hokejowy Brandenburger S. C. z kombinowaną drużyną polską.

W Gdańsku — mecz bokserski o mistrzostwo Polski Gedania — IKP.

## ZAGRANICĄ:

W BERLINIE — mecz piłkarski — Kraków — Berlin. Kraków wystąpi w składzie: Koczura, Joks, Doniec, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Haliszka, Rieszner, Pazurek, Artur, Kossok, Kisielniński.

W Raciborzu — Ruch Śląski gra z 03 Ratibor.

—:—:—

## U nas i gdzie indziej

POZNAN. Wyjazd Majchrzyckiego na międzynarodowe zawody bokserskie do Berlina w dniach 4—6 grudnia br. nie jest pewny, gdyż dotychczas nie są załatwione sprawy urlopowe naszego pięściarza.

Gdyby Majchrzycki nie mógł wyjechać, zamiast niego wysłany zostanie ew. Misiurewicz.

Komisja dla zmiany przepisów gry w piłkę nożną, działająca przy Międz. Zw. Piłkarskim, ujednotajniła rozmiary bramek, które w różnych krajach posiadały dotąd różne wymiary.

Sprawa ta została uregulowana i odtąd wszystkie bramki będą miały wymiary:

Szerokość 732 cmt., wysokość — 244 cmt. Przepis ten wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1936 r.

PARYŻ. W Paryżu zawiązany został w tych dniach Międzynarodowy Związek Tenisu Zawodowego przy udziale przedstawicieli: Francji, St. Zjedn., Irlandji, i Niemiec.

Na prezesa wybrano Cochet'a, który nie był obecny na zebraniu, wobec czego nie mógł wyrazić swej zgody na przyjęcie mandatu.

Do czasu decyzji Cochet'a funkcje prezesa pełnić będzie Francuz Bonedel.

Wiceprezesem został Amerykanin Vines, skarbnikiem — Irlandczyk Burke. Na członków zarządu powołano: Katoła Kożelucha, Maskella, Plaa, Tildena, Barnes'a i Nüsselina.

Na zebraniu postanowiono zainicjować puhar Bonardel, który rozegrany będzie pomiędzy zawodowcami systemem i na wzór amatorskiego pucharu Davisa. Finał pierwszego turnieju (1935 r.) rozegrany będzie w Paryżu w dn. 29 — 30 czerwca.

RZYM W dniu 9 grudnia br. w Mediolanie odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Włochy — Węgry. Sędziować będzie Austriak Beranek.

BERLIN. Ciekawą decyzję wydał w tych dniach niemiecki Inspektor Olimpijski Zw. Lekkoatletycznego. Zarządził on mianowicie, że w r. 1935 we wszystkich rozgrywanych w Niemczech zawodach lekkoatletycznych mają być uwzględnione w programie tylko olimpijskie konkurencje dla pań, a mianowicie — 100 mtr., 80 mtr. z płotkami, skok wzwyż, dysk, oszczep, i sztafeta 4x100 mtr. Pozostałe konkurencje lekkoatletyczne, uprawiane przez kobiety, nie będą w programach lat 1935 i 36 uwzględniane.

NOWY YORK. Nowojorska komisja bokserska zdecydowała, że odtąd sędzia ringowy będzie mógł rozstrzygać walczących pięściarzy nie rękami, lecz jedynie słowami. Jeśli walczący nie usłuchają słów sędziego, wówczas sędzia wydać może decyzję dyskwalifikującą.

Programy radiowe

NIEDZIELA, 2 GRUDNIA 1934 r.
10.30: Nabożeństwo, kazanie
12.00: Hejnal
12.05: „Aktualne sprawy miar-
skie” — odczyt wygł. inż. Czesław
Stuchowski.

Komunikat. Największy film
roku! Nowy wielki triumf reżyserski
CECIL B. DE MILLE p. t.

„Kleopatra”

w rol. gł. Claudette Colbert
i Józef Schildkraut.
Dzieje, które wstrząsnęły światem! Rzym
i Egipt wkrzeszone w całej wspaniałości.



HELIOS Największa gwiazda
NORMA SHEARER
w fascynującym romanse nowoczesnej kobiety

„DWA USTA KLAMIA”

Najnowsze mody, najwspan. toalety wzbudziły sensację w świecie kob. — ym.
Wkrótce NANA z genialną rosjanką ANNA STEN.

REWJA „HALKA”
Dzisiaj premiera!
Stanisława Moulinskiej
z udziałem: L. Klepory
i ZUZANNY KARIN

Nadprogram:
komedja wesela „Flip i Flap w wojsku”
Balkon 25 gr. — Dla młodzieży dozwolone.

PAN DZIS „PETERSBURSKIE NOCE”

Kolosalne powodzenie. Początek o 2 ej. Z kolei już wkrótce
na naszych ekranach w precyzyjnych aparatach usłyszy-
my potężny fenomenalny głos słynnego śpiewaka Józefa Schmidta w naj-
nowszym jego filmie „Pieśń zdobywa świat”. Przypięknie, niedające się
zapomnieć melodii! Przeczytaj! Szczęśliwy w nast. ogłosz.

CASINO
Ostatni dzień!
Nareszcie Harold Lloyd
po dwuletniej przerwie wielki komik
stworzył niezwykłą komedję
z zupełnie nowego typu p. t.

KOCI PAZUR

Wszystko jest w tym nowym znakomitym filmie: humor, roman, sensacyjne
przygody, tańce, śpiew, wystawa! Rewelacyjna komedja odmienna od wszyst-
kich dotychczasowych. Scenarj: 4, 6, 8 i 10 wiecz. Najaktualniejszy nadprogram.
Przewieźcie żółtko króla Aleksandra, proces w ordercy dziecka Lindbergha i w. n.

SPRÓBUJcie — PORÓWNAJcie A PRZEKONAJcie SIĘ. IŻ
WINA WYKÓRNI W. OSMOŁOWSKI WILNO

SA STARE — LEŻAŁE — MOCNE I ZDROWE.
Do nabycia w sklepach winno-spożywczych.

„Technopał”

Reprezentacja i sprzedaż WĘGLA
z pierwszorz. kopalń Górnośl.
GIESZE Sp. Akc.
Biurowo: Mickiewicza 30.
SKŁAD: Ponarska 44,
tel. 16 26.

Staraniem Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków
pod protektoratem
Zarządu Wojewódzkiego Federacji Pol. Zw.
Obrońców Ojczyzny
W opracowaniu gromadzono walc o Niepodległość w całości w gród
nia r. b. w dużym nakładzie

„KALENDARZ OBYWATELSKI”

ILUSTROWANY NA ROK 1935.
Założeniem wydawnictwa jest dać książkę o charakterze wszechstron-
nego poradnika i informatora dla wszystkich warstw społecznych, spopula-
ryzować polską myśl państwową, stworzyć warsztat pracy dla bezro-
botnych b. żołnierzy z okopów polskich.
Celem ustalenia wysokości nakładu i objętości Kalendarza, Wydawni-
ctwo apeluje do W. St. Instytucji, Zakładów i Firm, by zechcieli jak-
najrychlej skorzystać z lamow działu reklamowego Kalendarza przez zamó-
wienie ogłoszeń.
Na żądanie telefoniczne (Nr. tel. 10-94 lub 14-94), natychmiast wy-
słamy naszego delegata.
Adres: Wilno, ul. Orzeszkowej 11 Redakcja ul. Bonifraterska 10-1
Administracja. Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Reklamowe p. Gra-
bowskiego, ul. Garbarska 1, tel. 82.
Qal cito dat — bis dat.

ZDROWIE — TO SKARB
ZIOLA D-ra BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach:
Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie 3.50
Nr. 2. — w zły przebiegu materji, reumatyzmie, artre-
tyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery 3.50
Nr. 3. — w chorobach żołądka i jelit, żółtaczce 3.00
Nr. 4. — w chorobach nerwowych przy ogólnym osła-
bieniu. Mogą zastąpić nerwowo-chorom her-
batę chińską 4.00
Nr. 5. — w blednicy i niedokrwistości 5.50
Nr. 6. — w chorobach nerwowych i pęcherzowych 4.00
Nr. 7. — przy czerniacach 1.50
Nr. 8. — przy czerniacach 1.50
Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach
specjalnych i drogerjach lub w wytwórni:
POLHERBA Kraków Podgórze. Skrytka Nr. 48/IX.

NOWOOTWARTY GABINET RA-
CJONALNEJ KOSMETYKI NOWO-
CZESNEJ

„CLEO”
Absolv. uniw. de Beante Cédib w Pa-
ryżu. Wszystkie zabiegi kosmetyczne
na wysokim współczesnym poziomie.
Wilno, Mickiewicza 22 - a, wejście
przez bramę cukierni Sztrolla Zielone
go. Przyjęcia od 10 do 20.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach
składach aptecznych oraz
średka od odcisków
Prow. A. PAKA.

CHORZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zatępie-
nienie płuc, oraz kłósz, powinien natychmiast zabrać się
do leczenia Dobrym środkiem na choroby płuc okazał
się preparat Fagosol. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się
kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skł.
gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W WILNIE.
OBWIESZCZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie niniejszem powiadamia, że na
zasadzie Zarządzenia Władz Nadzorczych, od dnia 1 grudnia b. r. wpro-
wadza system leczenia oparty na lekarzach domowych. Czasowo do chwili
rozmişczenia lekarzy w ich rejonach, lekarze domowi będą przyjmowa-
li w dotychczasowych lokalach Ubezpieczalni, częściowo we własnych,
w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18-ej.
Zapisy ambulatoryjne do lekarzy będą się odbywały od godz. 8 do 10
i od godz. 15 do 16. Zapisy do obłożnie chorych od godz. 8 do godz. 12-ej.
Uprawnieni zamieszkałi na Antokolu będą zgłaszali się do przychodni—
ul. Antokolska 56, zamieszkałi w dzielnicy Śnipliszki, Derewnictwo i Soł-
taniszki do przychodni na Śnipliszkach, ul. Kalwaryjska 29.
Uprawnieni zamieszkałi na Zwierzynku w obrębie od ul. Tomasza
Zana do Sołtaniszek będą zgłaszali się do mieszkania p. D-ra Dziadula—
ul. Sosnowa 19 m. 3.
Pozostali zaś uprawnieni do Centralnego Ambulatorjum—ul. Domini-
kańska Nr. 15 w godzinach wyżej podanych.
Przyjęcia chorych dentystrycznych w Przychodniach na Śnipliszkach
i Antokolu z dniem 1.XII. b. r. zostają zlikwidowane, chorzy dentystryczni
z całego miasta winni się zgłaszać do Centralnego Ambulatorjum Den-
tystycznego—ul. W. Pohulanka 18.
Sposób udzielania pomocy rodzącym pozostaje dotychczasowy.
Wilno, dnia 29 listopada 1934 r.
E. KĄTKOWSKI. Komisarz.
J. GRADOWSKI. Dyrektor.

M. GORDON Sp. Akc. Tania sprzedaż
NIEMIECKA 26. MATERJAŁÓW WYSORTOWANYCH oraz RESZTEK

Prosimy odwiedzić nasz skład aby się przekonać w jak niskiej cenie można u nas nabyć materiały.

Galanteria „ZRODŁO POLSKIE”
Wilno, Wileńska 29
z okazji 15-lecia istnienia fir-
my udziela rabatu od 5 do
15%.

Lekarze

Doktor BLUMOWICZ
Choroby skórne, weneryczne i mocz-
opciowe. Wielka 21, tel. 921. Przy-
jmuje od 9-1 i 3-8.

Doktor J. BERNSTEIN
choroby skórne weneryczne i mocz-
opciowe, Mickiewicza 28, m 5 Przy-
jmuje od 9-1 i 4-8.

Doktor M. ZAURMAN
Choroby skórne, weneryczne
i moczopciowe
SZOPENA 3. TEL. 2074.
Przyjmuje: 8-1 i 4-8.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
choroby weneryczne — syfilis, skórne
i moczopciowe. Przyjmuje od godz. 8-1
i 3-8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

DR. WOLFSON
Choroby skórne, weneryczne i
moczopciowe. Wileńska 7, tele-
fon 10 67, od godz. 9-1 i 4-8.

Doktor ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, mocz-
opciowe. Przyjmuje od godz.
4-1 i 5-8.

Doktor ZELDOWICZOWA
kobięce, skórne, weneryczne, moczop-
ciowe. Przyjmuje od godz. 12-2
4-7. Ul. Wileńska 28, tel. 277.

LEKARZ DENTYSTA
H. Dowgird-Mackiewiczowa
Kierownik działu dent. Ubezpiec. Społ.
Przyjmuje codziennie od 16 — 18. Za-
walna 22 — 1.

Kupno i Sprzedaż

KOMPLET mebli klubowych po
szukiwany. Zgłoszenia z ceną
pod „Kupno okazynie”.

KUPIE znaczki pocztowe polskie. —
Zgłoszenia do Administracji pod „Zna-
czki”.

KUPIE małą maszynkę do cięcia pi-
pierni. Oferty sub „Cena”.

MAJĄTECZEK 126 ha dobrej ziemi,
zagospodarowany, położony w naj-
piękniejszej okolicy Wilna, sprzedam
przy wpłacie 25.000. Zgłoszenia: —
Adm. „Słowa” Wilno Zamkowa 2. —
pod „35,000”.

OBRAZY olejne w ramach, aparat
fot. 6x9, obj. 2,5 z przyrządami do
sprzedania Sierakowskiego 24 m. 1.

OKAZJA! Sprzedaż likwidacyjna
radjoodbiorników i części we f-mie
„Centrum” Zawalna 52 codz.
12-2. Ceny likwidacyjne.

SZAFE podręczną na książki
drobiazgi kupię okazynie. Oferty
z podaniem wymiarów i ceny kie-
rować do Adm. pod „Prywatnie”.

SZCZENIĘTA — Setery Irlandzkie
do sprzedania. Mostowa 15 — 5.

SPRZEDAJE SIĘ: Palto karakulowe
długie 700 zł, kredens duży 100 zł,
stoł obiadowy duży 10 zł, krzesła wie-
deńskie szt. 12 po 7 zł, biurko łazni
rowane mahonle 40, stoł słoony wy-
owalny 40, kanapka 60, wieszadło duże
ścienne 15, łóżko dwuspalne fornirowane
miejsciem do sprężynowym matra-
cem 100, lampy elektryczne i naftowe
20 i 5, kandelabry dwa po 4 świece 20,
nuty dla skrzypiec solo, duety, trio,
kwartety, ściewy 39 utworów 4 kajety
180 zł, Piłsudskiego 6, m 8, z pod
bramy.

WÓZEK dziecienny, głęboki tania do
sprzedania. Piekicko 7-5.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5 po-
koi z kuchnią z wygodami, ul. Jakó-
ba Jasińskiego nr. 15.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowa-
ny z używalnością telefonu. Zygmun-
towska 20 m. 5.

MIESZKANIE do wynajęcia dwa
słoneczne pokoje z kuchnią,
wszelkie wygody, Antokol, Prze-
jazd Nr. 18.

MIESZKANIE do wynajęcia 4 po-
koje, słoneczne z balkonem i ze wszel-
kimi wygodami. Dobroczynny 2-a u
dozorey.

MIESZKANIE 3-eh pok. wszelkimi
wygodami (łazienka, watek) do wy-
najęcia. Plac Metropolitany 3 vis -a-
vis Mostu Zarzeznego.

POSZUKUJE małego umeblowanego
pokoju. Oferty sub „Solidny”.

POWAŻNA spółka handlowa po-
szukuje od zaraz większego po-
koju umeblowanego na biuro.
Oferty pod „Śródmieście”.

SKLEP do wynajęcia po byłej piekarni
i cukierni wraz z mieszkaniem 2 pok.
z przedpokojem i kuchnią przy nim, ul.
Wileńska 25. Wiadomość tamże, m. 9.

Nauka

NAUKA KSIĘGOWOSCI metodą ame-
rykańską i włoską, z gwarancją samo-
dzielności w pracy, osobom pojedyn-
czym i w kompletach, udziela specjali-
sta o 18-letniej rutynie zawodowej, z
wyższ. studj. handlowymi, b. szef biur
i instytucji, przysięgły rzeczoznawca
sądowy. Kurs obejmuje 50 — 60 go-
dzin praktycznego nauczania, opłata
według porozumienia. Dla zaawanso-
wanych — specjalny kurs o bilansach.
Przyjmuje się kandydatów (ki), nie od-
pcwiadających warunkom przyjęcia do
średnich szkół handlowych. Informacje
pomiędzy godz 15 — 15,30 i 19,30 —
20-ej, ul. Śniadeckich 1. II p.

FRANCUSKA udziela lekcji w
zakresie wszystkich klas gimnaz-
jum. Mickiewicza 22, m. 18,
od 11-1 g.

DYREKCJA Kursów Maturalnych
Sekeji Szkolnej Średn. Z.N.P. i M.
przy gimnazjum Zygmunta Augusta w
Wilnie podaje do wiadomości, że wy-
kłady na kursie wyższym i niższym
odbywają się normalnie w godz. 17 —
21. Kierownik Kursów przyjmuje w
dzielni lokalu w godz. 17 — 18.

FRANCUSKIEGO i ANGIELSKIEGO
korespondencja (handlowa, ban-
kowa), literatura, konwersacja, tłumac-
zenie. Akcent pierwszorzędny. 12 —
14. Ś-to Juńska 11 m. 10.

STUDENT teologii udziela lekcji z
łaciny. — Wilno, Kazimierzowska 11
m. 4.

Praca zaofiarow.

FABRYKA PIECÓW AMERYKAN-
SKICH niegasnących, łózek oraz me-
bli lekarskich poszukuje zdolnych re-
jonowych przedstawicieli — specjali-
stów „rozporządzających pewnymi ka-
pitalem celem ewentualnego objęcia
składu konsygnacyjnego. Oferty „Ś-
ta pierwszorzędna” Uniwersalna A-
gencja Reklamowa, Warszawa, Mar-
szalkowska 142.

INKASENTA — węglowego, przy-
jmuje. Zgłoszenia do Administracji
pod „Pierwszeństwo kauceja”.

Poszukują pracy

BUFETOWA zdolna, obznajmiona z
obsługą gości, poszukuje posady. Ła-
skawe zgłoszenia do Adm. dla „Z”.

OGRODNIK żonaty, doświadczony
pszczelnik, wartyownik, szkółkarz, z
10-letnią praktyką obejmuje mniejsze
gospodarstwo od Nowego Roku. Ła-
skawe zgłoszenia pod „Styczeń”.

TECHNIK ruchu z dobrą prakty-
ką i doskonałymi świadectwami
poszukuje pracy w fabryce, zakł.
przem. elektr. i t. p. Łaskawe
oferty pod „Zmiana miejsca”.

Różne

JAK UCHRONIĆ wędliny od pleśni.
oślnięcia i zepsucia? Żądajcie bez-
płatnych informacyj! Adres: „Corian-
drin”, poczta Liszki.

PRZYJMĘ współnika z gotówką 2 —
3 tys. zł. do otwarcia piekarni. Oferty
pod „Nowoczesna”.

TAPCZANY—ŁÓZKA, fotole,
meble wyściane, wszelkie ro-
boty tapicerskie najsolidniej, naj-
taniej, najlepiej w firmie Stef.
Gabała, Niemiecka 2.

Zguby

ZGUBIONO dużą skórzaną to-
rebkę damską koloru złotego
Znalazcę uprasza się o powiado-
mienie do Adm. pod „Wynagro-
dzenie”.

5 FLEURS POUFRE
FORVIL



WONNY PYŁ PIĘCIU
WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder ro-
sny 5 Fleurs. Forvil
Mięki, dobrze przylega, nie szkodzi
cerze, nadając jej świeżość i wdzięk
młodości, a przytem posiada subtelny
naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUFRE FORVIL

Łyżwy
najtaniej, w największym wy-
borze tylko w firmie
S. H. Kulesza
Wilno, Zamkowa 3, tel. 14-06.

HERBY
polskie gotowe na omyśle, krwawał-
ka i t. p. od 25 zł., ze złotym
pierścieniem od 65.— (przesłać mia-
rę w złączeniu paczki). Wysyła za żąd-
aniem. Mig. Jabli. „Preciosa”,
Warszawa, 106 M-rszałkowska 106

Advertisement for 'KOGUTKIEM' medicine, featuring an illustration of a rooster and text describing its benefits for various ailments like headaches and toothaches.

Wydawca Stanisław Mackiewicz
Wilno, Drukarnia „Słowa” Zamkowa 2